Nr. 189. Niedziela, 20 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Namiestnictwa w Pradze, Fryderyka Pietrzikowskiego, radcą sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych i nadać mu przy tej sposobności tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Przed kilkoma dniami dokonano w Budapeszcie przeniesienia z placu św. Jerzego w Budzie i ustawienia na dziedzińcu szkoły kadeckiej pomnika, wzniesionego przed laty ku uczczeniu tych żołnierzy austryackich, którzy w r. 1849 polegli podczas szturmu węgierskich wojsk powstańczych na Budę. Uroczystość ta nabrała szczególniejszego znaczenia w skutek postawy, jaką zajęła przy tej sposobności przeważna część pism węgierskich. Otóż stwierdziły one przedewszystkiem z uznaniem, że uroczystość, do której impulsem był godny uznania pietyzm, miała charakter czysto wojskowy bez najmniejszej przymieszki politycznej. W pierwszym rzędzie zwrócił na siebie uwagę artykuł zamieszczony w *Budapesti Hirlap*. tedy w dzienniku, należącym do najwięcej wpływowych i uchodzącym za organ kół ultramadziarskich. Dziennik ten stwierdziwszy, iż na placu św. Jerzego ma stanąć w miejscu dotychczasowego pomnik Cesarzowej-Królowej Elżbiety, tak dalej pisze: „Myśl ta jest wzruszająco poetyczna; lecz jest to zarazem jeden z najroztropniejszych i najbardziej taktownych politycznie aktów. W miejscu, na którym wznosił się symbol pogromu Węgier, stanie pomnik Monarchini, która tak bardzo przyczyniła się do podźwignięcia tych samych Węgier z nieszczęścia. Tym sposobem przeniesienie pomnika wojskowego utraciło charakter antinarodowy; odtąd pomnik ten będzie uważany za uczczenie tych cnót żołnierskich, które stanowią świętą tradycyę armii.“ Powyższe wywody świadczą — jak zaznacza *Pol. Corr.* — iż małoduszne, oparte na fałszywem pojmowaniu rzeczy zapatrywania, poczynają znikać zupełnie z tych nawet kół węgierskich, które przesiąknięte są na wskróś, posuniętemi do najdalszych granic uczuciami narodowemi. Ze stanowiska czysto agitacyjnego traktował sprawę przeniesienia pomnika tylko jeden jedyny organ w prasie stołecznej. Myślą przewodnią umieszczonego w nim artykułu było to, że uroczystość ustawienia pomnika wojskowego odnawia zabliźnione rany i budzi tak bolesne dla Węgier wspomnienia. Wyraża on także głębokie ubolewanie z powodu letargu, w jaki popadła opinia publiczna, której nerwy tak się już przytępiły, iż nie poczytała uroczystości, o której mowa, za zamach na godność narodową, lecz przyjęła ją zupełnie obojętnie. W końcu artykuł uderza gwałtownie na opozycyę, robiąc jej zarzut, iż z powodu tej rzekomej zniewagi, rzuconej narodowi w twarz, nie urządziła generalnego szturmu na rząd.

Że ostatecznie nie stało się tak, jak sobie tego życzył ów organ, wymownym jest dowodem, iż w usposobieniu i zapatrywaniach opinii publicznej na Węgrzech dokonał się zwrot pożądany, co jest bezwątpienia głównie zasługą prezesa gabinetu Szella, który potrafił sprowadzić opozycyę na tory umiarkowania. Obecnie i ona także nabrała przekonania o bezowocności i szkodliwości agitacyi demagogicznej w kwestyach wojskowych. Czasy zresztą zmieniły się i to co z pewnej strony bywa przedstawianem jako letarg, jest poprostu wnikającem coraz głębiej przeświadczeniem, że mocarstwowe stanowisko Węgier ucierpiałoby niezmiernie na tem, gdyby uprawiano agitacyjną politykę przeciw armii. Do niej zaś tem mniej jest powodu, iż jak we wszystkich wspólnych instytucyach, tak też i w armii znajduje wyraz węgierska idea narodowa, a stanowisko Węgier w dualistycznej instytucyi armii uważanem jest za podwalinę bezpieczeństwa Monarchii i jej znaczenia w Europie. Że wspólnej armii nie ma ani śladu skierowanych przeciw Węgrom tendencyj i dlatego też — wywodzi dalej *Pol. Corr.* — zapatrywanie, jakoby armia była obcym Węgrom organizmem, jest przestarzałym przesądem, nie mającym w obecnym stanie rzeczy ani sensu ani racyi.

Sprawy krajowe.

(Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1898).

Wydział krajowy przygotował już pierwszy druk dla przyszłego Sejmu. Jest to bardzo obszerne zamknięcie rachunków funduszów krajowych na rok 1898. Oprócz właściwego funduszu krajowego, obejmuje to zamknięcie 361 różnych funduszów — o 5 więcej, niż zamknięcie poprzednie. Przybyło właściwie 10 nowych funduszów — a mianowicie trzy fundusze nowych szkół przemysłowych, jeden regulacyjny, zabudowania potoku Bystre i 6 stypendyjnych — ubyło natomiast 5 funduszów, a mianowicie 2 fundusze zwiniętych szkół, jeden zlikwidowanej całkowicie pożyczki krajowej z roku 1888, jeden regulacyjny i jeden zapomogowy.

Zamknięcie samo jest stosunkowo wcale pomyślne, kończy się bowiem nadwyżką w kwocie 257.963 zł. Składają się na to następujące cyfry:

Dochody wynosiły	9,722.692 zł.
Wydatki . . .	9,464.729 „
Przewyżka dochodów	257,963 zł.

Wydatki były wyższe od preliminarza o zł. 598.158, dochody były wyższe o 759.213 zł., zatem wynik korzystniejszy od preliminarza o zł. 161.055, do czego jeszcze Wydział krajowy dolicza 65.150 zł. niepreliminowanego wydatku na umorzenie dawnych długów, t. j. na spłatę obligacyj dawnych pożyczek, które mimo wypowiedzenia nie były do spłaty zgłoszone. Tak więc byłby wynik korzystniejszy o 226.255 zł.

Na poszczególne rubryki rozdzielają się te wydatki i dochody jak następuje (centy opuszczamy):

Rozchody:

1.	Koszta reprezentacyi . .	108.604 zł.
2.	Koszta zarządu	320.995 „
3.	Koszta leczenia	1,250.002 „
4.	Koszta szczepienia . . .	78.281 „
5.	Wydatki sanitarne . . .	21.833 „
6.	Zasiłki dla zakładów dobroczynności	24.424 „
7.	Na cele wykształcenia i oświaty	2,760.903 „
8.	Utrzymanie pomników historycznych	34.631 „
9.	Kwaterunkowe żandarmeryi	242.818 „
10.	Komunikacye	1,521.003 „
11.	Dotacye dla zakładów krajowych	30.738 „
12.	Szupaśnictwo	26.847 „
13.	Budowy wodne i melioracye	522.375 „
14.	Umorzenie pożyczek . .	1,540.587 „
15.	Rolnictwo i górnictwo .	572.372 „
16.	Rękodzielnictwo i przemysł	184.415 „
17.	Rozmaite wydatki . . .	214.099 „
	Razem . .	9,464.728 zł.

Dochody:

1.	Pozostałość rachunków z lat ubiegłych	258.032 zł.
2.	Odsetki od chwilowej lokacyi	2.473 „
3.	Dochody z dróg krajowych	289.250 „
4.	Nadwyżki od zakładów dotowanych	140.291 „
5.	Zwroty zaliczek	38.323 „
6.	Zwroty pożyczek	13.640 „
7.	Dochody szkoły lasowej .	7.377 „
8.	Dochody szkół dublańskich	57.389 „
9.	Dochody szkoły czernichowskiej . . . , . . .	28.119 „
10.	Dochody innych szkół rolniczych	38.238 „

3)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

(Ciąg dalszy).

Pamiętam.... w rok potem, znowu na Wielkanoc.... mniej licznie, niż w innych latach zjechała się familia. Przybył jednak stryj Hieronim z daleka, aż z pod Warszawy, z żoną i córką, jedynaczką, śliczną, szesnastoletnią blondynką, nad wiek rozwiniętą, wysoką, zgrabną i próbującą siły swoich wdzięków, — ot przez pustotę i wrodzoną zalotność — na wszystkich kawalerach, mających i nie mających prawa starania się o jej rękę. W swojej okolicy zawracała głowy całej młodzieży.

Zastawszy w domu naszym jednego z dalekich krewnych mojej matki, wprawdzie wdowca, lecz liczącego zaledwie lat dwadzieścia kilka, oczarowała go natychmiast i bałamuciła bez upamiętania, nie myśląc wcale o wydaniu się za niego, chociaż był dobry, przystojny, dowcipny i bogaty. Jakkolwiek wyrazu „flirt“ nie znano u nas jeszcze, flirtowała niezgorzej od panien dzisiejszych. Twarzyczka jej biała, jak róża cieplarniana zaledwie z lekka zarumieniona, błyszcząca dużemi, pogodnemi, niebieskiemi oczami, promieniała słoneczną radością ile razy pociągnęła za swym rydwanem tryumfalnym nowego jeńca i niewolnika. Śmiała się dziwnie ponętnie i śmiać się lubiła. Chichot jej dźwięczał niby gama chromatyczna, szybko i cicho wygrana na fortepianie. Rozpływał się w zachwycających *pianissimach*. Podbijała śmiechem tych nawet, którzy roztaczanemu przez nią urokowi poddać się nie chcieli.

Zwała się po prostu Marya, ale odwracała główkę i odpowiadała wtedy tylko, gdy wołano na nią „Marylka“, bo jak już powiedziałem, w owych czasach, nawet imiona musiały nosić na sobie piętno romantyzmu.

Selima od przyjazdu nie widziała, bo murzyn wyspowiadawszy się w wielki piątek, przez sobotę i niedzielę z polecenia mego ojca pozostał w sąsiedniem miasteczku do pomocy u księdza dziekana, z którym razem miał dopiero w poniedziałek powrócić.

Miejscem, w którem Maryla bawiąc u nas najchętniej przebywała, był mój salonik, oddzielony od innych pokoi długą, zwykle pustą salą bilardową. W drugi dzień świąt, po „śmigusie“, zlana według tradycyjnego zwyczaju przez moich braci wodą kolońską i innemi wonnościami, wybiegła do jadalni i wpadła do mnie mokra, zdyszana, wesoła. Za nią podążył i jej admirator. Kazała mi pokazywać zabawki i książki z obrazkami, które na święta dostałem, a niby rozmawiając ze mną, wabiła wzrokiem i uśmiechem biednego wdowca, łamiącego sobie głowę nad zagadką: czy zalotna dziewczyna zajęła się nim istotnie, czy też tylko z niego żartuje. Obecność moja widocznie mu przeszkadzała do porozumienia się z kokietującą; najprawdopodobniej pragnął, żebym się wyniósł czemprędzej, lecz nie wiedział, jak się mnie pozbyć z pokoju. Marylka to odgadła, i jakby wzruszona błaganiem spojrzeniami swego wielbiciela, rzekła do mnie:

— Jak tu u ciebie gorąco!... Pić mi się chce. Idź i każ przynieść szklankę świeżej wody.

Wybiegłem.

W kredensie zastałem Selima, który już z księdzem dziekanem przyjechał z miasteczka. Ubierał się w swoją wspaniałą, zawsze mnie zachwycającą odzież. Przywitałem się z nim serdecznie i zapytałem:

— Czy jest świeża woda?

— Zaraz po nią poszlę — odpowiedział, i na migi wskazał chłopcu kredensowemu, że ma pójść do studni.

Gdy malec z konwią miedzianą powrócił, Selim był już ubrany. Wziął tacę, ustawił na niej napełnioną karafkę i dwie szklanki.

— Gdzie mam zanieść?

— Chodźcie za mną.

Cieszyłem się myśląc, że sprawię Maryli niespodziankę, przedstawiając jej murzyna, tak ślicznie wystrojonego, takiego dobrego i miłego, bo wydawał mi się bardzo miłym, a dobrym był w istocie. Idąc, mówiłem do niego:

— Cicho, cicho Selimie.... Podacie wodę mojej kuzynce, która przyjechała, gdy was nie było.... Ładna, jak anioł!

Niepotrzebnie upominałem negra, by stąpał cicho, zwykle bowiem w swoich miękich safianowych papuciach przesuwał się po posadzce jak cień, jak widmo. W dość długiej amfiladzie pokoi nie spotkaliśmy nikogo, bo goście wraz z rodzicami i rodzeństwem, po śniadaniu, udali się do biblioteki, gdzie i ksiądz dziekan z nimi się połączył. Zwróciliśmy się na lewo ku bilardowej sali, a potem do mojej bawialni. Uchyliłem lekko drzwi na wpół przymknięte.

Maryla stała oparta o biurko, jakaś nadąsana, nerwowa, mocno zapłoniona. Krewny mojej matki klęczał przed nią i mówił coś do niej gorącym, chociaż przyciszonym tonem. Za mną, w rozwartych drzwiach ukazał się Selim, wyprostowany, z tacą w ręku.

— Jest woda, świeżutka! — zawołałem.

Zwróciła na nas oczy. Nagle spostrzegła murzyna, krzyknęła i jak długa padła zemdlona.

Selim postawił wodę na stole i poskoczył, chcąc ją podnieść. Wdowiec go odepchnął. Chwycił Marylę w ramiona, posadził na kanapie, cucił, całując białe, drgające i kurczące się rączki. Wydawała mu się prawdopodobnie stokroć piękniejszą w swojem omdleniu, w które ja — przyznam się szczerze — oświecony błyskiem wrodzonego instynktu, nie bardzo wierzyłem. Ile razy, jak martwa, opuszczała główkę w jedną lub drugą stronę na haftowane przez matkę moją poduszki, zdawało mi się, że zacina wargi, żeby nie wybuchnąć śmiechem, a gdy nareszcie, po dość długich ceregielach, otworzyła oczy, nie dostrzegłem w niej wcale przestrachu. Jednakże, kończąc rozpoczętą komedyę, westchnęła głęboko, jakby ze snu zbudzona, i szepnęła, patrząc na mnie:

— Czemużeś mnie nie uprzedził, że przyjęliście do służby murzyna?

Poczem, niby od niechcenia, poprawiła włosy i sukienkę; spojrzała na swego adminratora, krzywiąc usta złośliwie i szyderczo; na Selima zaś ze wstrętem zbyt widocznym i nieukrywaną pogardą. Następnie zaczęła się śmiać swoim zwykłym cichym chichotem, który tym razem jednak dźwięczał nutą fałszywą.

W czarnych źrenicach murzyna zapaliły się jakieś rude blaski. Nie widziałem ich w nim nigdy jeszcze podobnych. Stał nieruchomy, nie wiedząc co począć.

Maryla obróciła się do swego zakłopotanego i jakby zawstydzonego wielbiciela.

11.	Zwroty za rachunki aptek.	470 „
12.	Dochody z funduszu zapomog. r. 1866	1.928 „
13.	Dochody z kwaterunku żandarmeryi	96.440 „
14.	Dochody z szupasów . . .	7.793 „
15.	„ ze składów zbożowych	18.625 „
16.	Dochody z opłat konsumcyjnych	825.352 „
17.	Rozmaite	725.488 „
18.	Dodatki do podatków . .	7,173.463 „
	Razem . .	9,722.691 zł.

Na wyższe dochody złożyły się głównie 3 rubryki: Zakłady dotowane dały zwyżkę o 100.957 zł., dalej w rubryce „Rozmaite dochody“ wpłynęło o 248.736 zł. więcej — w czem jest już dochód 200.000 zł. z bonifikacyi od funduszu propinacyjnego — następnie wpłynęło 19.022 zł. niepreliminowanego dochodu z taks i certyfikatów myśliwskich, 11.806 zł. większego dochodu z należącego się krajowi od Skarbu państwa udziału w podatku osobisto-dochodowym, o 18.500 zł. więcej dochodu z subwencyj rządowych na różne szkoły rolnicze. Wreszcie w dodatkach do podatków zamiast preliminowanych 6,790.476 zł. wpłynęło 7,173.462 zł. — czyli o 382.987 zł. więcej. Dochód z jednego centa dodatków, zamiast preliminowanych 112.510 zł. przyniósł faktycznie 118.855 zł.

Z Królestwa Polskiego.

(Bezrobocie. — Z Uniwersytetu warszawskiego. — Brak kapłanów w dyecezyi kieleckiej. — Wielkie manewry w gubernii kaliskiej).

Z Warszawy donoszą, że zmowa tamtejszych robotników fabrycznych wzmaga się, obejmuje coraz to nowe gałęzie przemysłu i rozszerza się na całe Królestwo. Do strejkujących robotników w fabrykach żelaznych i stolarskich przyłączyli się robotnicy w zakładach mechanicznych, dalej w piekarniach, introligatorniach i t. d. W skutek bezrobocia stanęły w ciągu dalszym: fabryka lamp Ditmara, fabryka skroplonego kwasu węglowego Siekluckiego i Władowkiewicza. W końcu zastrejkowali rymarze, a obecnie zapowiadają zmowę także czeladnicy rzeźniccy. Strejk ten rozszerza się na całe Królestwo. Najostrzej wybuchł w Dąbrowie górniczej. W skutek strejku robotników górniczych stanęły kopalnie: Satura, Zagórze, Milowice, Jerzy, Renard; razem strejkuje w nich 7.400 robotników.

Na stosunkach przemysłowych Królestwa bezrobocie to odbić się musi bardzo niekorzystnie.

Na mocy rozporządzenia ministra oświaty na pierwszych kursach w Uniwersytecie warszawskim określono następujące maximum studentów: na wydziale prawnym 150, na wydziale medycznym 100, na fizyczno-matematycznym 60, na przyrodniczym 40.

Jak donosi korespondent *Przeglądu Katolickiego*, do seminaryum duchownego w Kielcach przyjęto zaledwie 6 kandydatów; brak kapłanów w dyecezyi kieleckiej uczuć się coraz więcej daje, gdyż w ostatnich latach liczba alumnów o połowę się zmniejszyła, a władza dyecezyalna nie może zadość uczynić prośbom ludu, proszącego o kapłanów na opróżnione posady proboszczów i wikaryuszów.

Z Petersburga donoszą, że w gubernii kaliskiej odbędą się wielkie manewry, w których weźmie udział przeważnie część wojsk okręgu warszawskiego. Manewry te ukończą się w połowie września.

Z Poznańskiego.

(Niepowodzenie antipolskiej polityki. — Przechodzenie gospodarstw niemieckich w ręce polskie. — *Posener Ztg*. przeciw szowinistom niemieckim).

Nieprzyjazna Polakom polityka nie ma jakoś szczęścia z zarządzeniami przedsiębranemi ku „zwalczeniu“ polskości. Zaledwie ten lub ów środek okaże się jako tako skutecznym w jednym kierunku, lecz zaraz w innym wyrządza niemczyźnie oczywistą szkodę. Dzieje się to nawet z najpoważniejszym i najkosztowniejszym ze wszystkich — z komisyą kolonizacyjną. Nie jest to bynajmniej tajemnicą, że niemieccy kupcy i przemysłowcy, zwłaszcza w mniejszych miastach, bynajmniej nie są zadowoleni z działalności komisyi; odbiera im ona bowiem pewną klientelę dawniejszą, a nie daje nowej, gdyż koloniści zakładają zaraz rozmaite przedsiębiorstwa spółkowe, towarzystwa konsumcyjne i inne. Niedość na tem; teraz odkryto, że działalność komisyi kolonizacyjnej stanowi dla Niemców w Księstwie wprost groźne niebezpieczeństwo, a mianowicie, że pozbawić ich może większości w sejmikach powiatowych! Stało się to już podobno w powiecie wągrowieckim. Tam komisya wykupiła w ostatnim czasie tyle dóbr z rąk niemieckich, że większa własność polska uzyskała przez to w sejmiku przewagę. Pisma hakatystyczne uderzyły też zaraz na alarm, ostrzegając przed dalszem takiem osłabianiem niemczyzny.

Do *Pos. Tagblattu* piszą, że w powiecie sremskim przeszło ostatnimi czasy w polskie ręce wiele gospodarstw włościańskich i to takich, które, założone niegdyś przez niemieckich kolonistów z Badenii, Wirtembergii i Saksonii, dotychczas zawsze były w rękach niemieckich właścicieli. Nawet do praniemieckiej, odznaczającej się pięknem ułożeniem (w rodzaju wsi zachodnio-niemieckich), ewangielickiej wsi kościelnej Krosno, „wciskają się teraz Polacy i formalnie uwzięli się, by tu się utwierdzić“. Cztery gospodarstwa tej wsi kościelnej przeszły już w posiadanie Polaków; innym zaś grozi niebezpieczeństwo, że dostaną się w ręce polskie.

Nawet taki nieprzyjazny Polakom organ jak *Posener Ztg.* oburzony jest na postępowanie tego burmistrza, który właścicielowi pewnego hotelu kazał usunąć z sali dla zabaw portret Mickiewicza. W dłuższym artykule, poświęconym temu zajściu, pisze między innemi przytoczony dziennik: „Mickiewicz należy do literatury wszechświatowej, do najszlachetniejszych pomiędzy ludźmi. Każdy Niemiec powinien ze czcią wspominać Mickiewicza, to bowiem może wywrzeć tylko wpływ dobroczynny w nieuniknionej walce narodowościowej. Polityczne „zaściankostwo“ (Mottenburgerei) jest szkodliwem, zawstydzającem, małostkowem i babskiem. Ganimy je tu, ponieważ można się obawiać, że z tego pojedyńczego przypadku wyrobi się system. Chcemy walczyć, jeśli tego potrzeba, ale tak, jak przystoi na Niemców, z godnością, chcemy miłować swoją ojczyznę, jak Adam Mickiewicz swoją miłował, ale zmarłemu przeciwnikowi okażmy szacunek, a geniuszowi cześć, której tylko barbarzyńcy mogą mu odmówić.“

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 19 sierpnia.

Całe wczorajsze posiedzenie wypełnione było w dalszym ciągu przesłuchiwaniem pułkownika Picquarta. Po poprzednio już podanych rewelacych Picquart zajął się rozpatrywaniem tajnego *dossier* i omawiając każdy poszczególny dokument, starał się wyjaśnić prawdziwą jego wartość.

Prez. Jouaust w tem miejscu zauważył, że niemożliwem jest oddać owe dokumenta do rozporządzenia świadka.

Picquart w dalszym ciągu mówił o podejrzeniu, jakie powstało przeciw Dreyfusowi z powodu rzekomo bliskich jego stosunków z obcymi dygnitarzami wojskowymi i powiedział, że do takiego szczegółu nie można przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Świadek udowadniał, że bardzo wielu oficerów francuskiego sztabu generalnego utrzymuje serdeczne stosunki z wojskowymi *attaché* obcych ambasad, a przecież niesprawiedliwością by było robić im z tego zarzut.

W dalszym ciągu Picquart przystąpił do roztrząsania sprawy *„Cette canallie de D.“* i powiedział, że dokument ten nie może się odnosić do Dreyfusa. A i nie małej jest wagi rzecz, że list ów pisanym był nie, jak sądzono, przez agenta A. do agenta B., tylko odwrotnie przez agenta B. do agenta A. (Z powodu, że ta kwestya dotyczy tajnego *dossier*, Picquart nie wymienił nazwisk, lecz wiadomo jest, że pod agentem A. rozumieć należy *attaché* niemieckiego Schwarzkoppena, agent B. zaś oznacza *attaché* włoskiego Panizzardiego).

Picquart ubolewał następnie, że nie ma na rozprawie Paty de Clama, bardzo by bowiem chciał być z nim skonfrontowanym, a rozpatrując dalej zawartość tajnego *dossier*, udowadniał, że wiele tajnych dokumentów jest pofałszowanych. Picquart zajmował się także prywatnem śledztwem, zarządzonem przez Quesnay de Beaurepaire, któremu zarzuca lekkomyślność i płytkość.

Następną fazą zeznań Picquarta było omawianie własnego jego śledztwa, które go doprowadziło do przekonania, że istotnym winowajcą jest Esterhazy, i że on jest autorem *bordereau*. Przy tej sposobności Picquart opisał stosunek Esterhazego do Henryego i powiedział, że Henry na kilka jego zapytań, czy Esterhazy mógł zdradę popełnić, odpowiadał zawsze wymijająco.

„Wielokrotnie podnoszono już tutaj zarzut przeciw mnie — mówił Picquart — żem śledztwo przeciw Esterhazemu prowadził bardzo powoli — ja jednak z tego tytułu do winy się nie poczuwam. Owszem, musiałem tak robić, jeżelim chciał uniknąć rzucenia podejrzenia na niewinnego oficera. Jak wielkich błędów byłoby uniknęło się w roku 1894, gdyby wówczas postąpiono tak samo rozważnie wobec Dreyfusa“.

Picquart — jak powiada — składał zresztą szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności szefowi sztabu generalnego Boisdeffrowi, a ten przyjmował do wiadomości jego postępowanie wobec Esterhazego.

Charakterystycznem było, że Esterhazy bardzo gorąco starał się dostać do misteryum wojny. Żądaniu jego nie uczyniono zadość — ale już ten upór, z jakim się dobijał, obudził podejrzenie Picquarta. Gdy wreszcie powiodło mu się dostać do rąk manuskrypt Esterhazego, przyszedł do przekanania, że to on napisał *bordereau*. Od tej chwili ciągle mnożyły się okoliczności obciążające przeciw Esterhazemu, a dla ich rozjaśnienia Picquart podjął studyum tajnego *dossier*.

„Nie mogę tego ukryć — mówił Picquart — że tajne *dossier* wywołało we mnie rozczarowanie. Sądziłem, że tam są istotnie rzeczy ważne — jednakże nie znalazłem tam nic obciążającego, a szczerość nakazuje mi wyznać, że zarówno nic przeciw Esterhazemu, jak i przeciw Dreyfusowi“.

Po tem odkryciu, Picquart udał się do szefa sztabu generalnego Boisdeffra i wynurzył przed nim swoje zdanie o tajnem *dossier*, lecz ten odesłał go do generała Gonse. Dalej Picquart przypomniał, że w r. 1896 w dzienniku *Eclaire* pojawiły się bardzo gwałtowne artykuły przeciw Dreyfusowi. Z impetycznego sposobu pisania wynikało, że autorem ich był pułkownik Paty de Clam. Picquart, z tytułu swego urzędu, kazał z tego powodu zarządzić śledztwo, jednakże Boisdeffre mu tego zabronił — tak samo, gdy chciał prowadzić dalej śledztwo w kierunku wyświetlenia sprawy Dreyfusa, przeszkodził temu Boisdeffre powiadając, że tej sprawy nie należy wznawiać. Picpuart mówił o tem również z gen. Gonse i powiedział mu, że wznowienie sprawy Dreyfusa jest koniecznością, gdyż istnieją poważne poszlaki, że Dreyfus jest niewinnym. Na to jednak generał Gonse odpowiedział: „Jeżeli pan nikomu o tem nie powiesz, nikt o owych poszlakach nie będzie wiedział.“ Picquart na to odpowiedział: „Czy pan, panie generale zdajesz sobie sprawę z tego, iż to coś mi pan teraz poradził jest rzeczą szpetną. Jeszcze nie wiem co w tej sprawie zrobię, ale to pewna że tej tajemnicy nie zabiorę ze sobą do grobu“, „Tak się rzeczy miały — ciągnął dalej Picquart — to jest ich prawdziwy przebieg mimo zaprzeczeń generałów“.

Gen. Boisdeffre i Gonse zabronili też Picquartowi śledztwa przeciw Esterhazemu. Opowiedziawszy o znanym epizodzie z zawoalowaną damą, która pomagała Esterhazemu przez doręczenie mu tajnych dokumentów do ocalenia się, Picquart wyraził zdanie, że prawdopodobnem jest, iż pułkownik Paty de Clam, który tę rzecz zainscenował, nie działał z własnego tylko popędu. (Poruszenie w sali).

W tem miejscu zarządzono przerwę w rozprawie, podczas której dostała się do sali wiadomość jakoby aresztowano sprawcę zamachu na Laboriego, co również wywołało żywe poruszenie.

Po przerwie Picquart w dalszym ciągu obszernie przedstawiał sprawę Henryego i jego fałszerstwa, a przyszedłszy do t. zw. *petit bleu* t. j. depeszy, która w sprawie Esterhazego odgrywa wielką rolę, a której pofałszowanie zarzucano Picquartowi oświadczył, że podskrobywań na niej dokonano dopiero wtety, kiedy ta depesza z rąk jego wyszła.

Gdy Picquart zakończył swoje zeznania, powstali generałowie Roget i Mercier, żądając głosu.

Przedtem jednakże obrońca Demange postawił świadkowi kilka pytań, a na jedno z nich Picquart odpowiedział, że w wojskowej litografii pracują także zwykli robotnicy.

Generał Roget poruszył na nowo sprawę Chenilly, co do której jednakże kwestyi wkrótce przyszło do porozumienia między obu świadkami.

Generał Mercier zaprzeczył twierdzeniu Picquarta, jakoby kiedykolwiek wspominał o wręczeniu tajnych aktów sądowi.

Picquart: Doskonale przypominam to sobie, że pułkownik Maurel powiedział, iż oddał tajne akta zamknięte w kopercie.

Mercier obstawał przy swojem dodając, iż komentarz do tajnego *dossier* był opracowany tylko dla jego prywatnej informacyi.

Na tem posiedzenie do dzisiaj odroczono.

W sprawie sfałszowanego listu austro-węgierskiego pułkownika Schneidra, przytoczonego przez generała Merciera w toku jego zeznań przed sądem w Rennes, donoszą z Paryża, że dzienniki antidreyfusowskie wyrażają przekonanie, iż *dementi* pułkownika Schneidra jest nieprawdziwe. W tym duchu piszą mianowicie *Liberté*, *Journal* i inne pisma tego stronnictwa. — Obrona zawiadomiła pułkownika Schneidra, iż jego *dementi*, adresowane do prezydenta trybunału w Rennes, mogłoby tylko wtedy być przyjęte, gdyby nadeszło za pośrednictwem austro-węgierskiej ambasady.

Otrzymujemy też dzisiaj z Paryża następującą depeszę:

„Kierownik austro-węgierskiej ambasady upoważnił dziennik *Figaro* do oświadczenia, że ogłoszony w tym dzienniku przedwczoraj telegram pułkownika Schneidra odpowiada prawdzie i jest autentyczny“.

Figaro otrzymał dalej od włoskiego pułkownika Panizzardiego następującą depeszę: „Generał Roget — według sprawozdania z procesu — oświadczyć miał, że w czasie aresztowania kapitana Dreyfusa, wysłać miałem raport do ambasadora Ressmana, w którym jakoby oświadczyłem, iż pułkownik Schwarzkoppen jest w stosunkach z Dreyfusem. Stwierdzam niniejszem, że taki raport mój nigdy nie istniał, i że takiego oświadczenia nigdy nie złożyłem. O nazwisku tego kapitana dowiedziałem się dopiero w chwili jego aresztowania, jak to już pisemnie i w drodze urzędowej oświadczyłem, na mój honor jako żołnierz i szlachcic“.

Niektóre dzienniki donoszą, że Panizzardi dlatego wysłał *dementi* do *Figara*, iż uzyskał od swego rządu pozwolenie bronienia się przeciw każdemu fałszywemu zamachowi na jego osobę, w ciągu procesu Dreyfusa.

KRONIKA

Lwów, 19 sierpnia.

— **Rocznicę Urodzin Najj. Pana** obchodzono w dniu wczorajszym w całym kraju z wielką uroczystością. Ze wszystkich też stron kraju, z miast, miasteczek i wsi nawet, donoszą o uroczystych obchodach, w których znalazło wyraz gorące przywiązanie do Najj. Pana i do Najw. Dynastyi.

Do opisu obchodu dnia uroczystego we Lwowie dodajemy, że wieczorem, w rzęsiście oświetlonej bożnicy izraelickiej przy ulicy Żółkiewskiej odbyło się nabożeństwo, w którem wzięli udział członkowie rady wyznaniowej, z posłem dr. Goldmanem na czele, członkowie zarządu świątyni, grono urzędników i liczna publiczność. W zastępstwie rabina, znanego kaznodziei dr. Caro, wygłosił dr. Guttmann piękną mowę w języku polskim, w której sławił błogie w dzieła pokoju rządy Najjaśniejszego Pana, Monarchy przez wszystkie ludy Państwa gorąco ukochanego. Modlitwą na intencyę Najj. Pana zakończył mowca kazanie, poczem kapela izr. domu sierot odegrała hymn ludowy.

Z c. i k. armii. Najj. Pan raczył zamianować podporucznikami, zastępców podoficerów (kadetów): Aloizego Zielińskiego przy 13 p. p., Augusta Gasparego przy 97 p. p., Antoniego Schmieda przy 100 p. p., Ryszarda Fleischera przy 8 p. ułanów, Bronisława Salkowkiego, Józefa Horaczka i Włodzimierza Truszkowskiego przy 11 pułku art. korp.

Dalej zamianowani podporucznikami Hugon Fronsberg Babel przy 80 p. p., Aureli Passela

---

Rzekła tonem swobodnym, znowu niemal zalotnym:

— Bóg pana ukarał.... i mnie również za to, że go słuchałam. Chodźmy ztąd, bo widok tego usmolonego czarta, jest dla mnie przykrem przypomnieniem pańskiej — zacięła się chwilę — pańskiej nadzwyczajnej śmiałości.

Wyszli oboje. Ona chichocąc, on smutny, z pochyloną głową.

Selim, jak skamieniały, nie poruszył się dotąd wcale. Po jego czarnej jak heban twarzy spływały dwie ciężkie łzy. Przybiegłem do niego, wdrapałem się jak kot na falujące piersi, chusteczką oczy mu otarłem i zacząłem całować. On westchnął.

Potem skarżył się drżącym, rzewnym głosem:

— Widzi Karlino, jakie wrażenie zrobiłem na białej panience. Gdy ludzie niższej kondycyi, którzy nigdy o czarnej twarzy nie słyszeli, przerażą się jej widokiem, gdy nawet obelżywie nazwą mnie dyabłem, mało mnie to obchodzi, bo wiem, że są głupi, że o człowieku innego niż sami koloru nie mogą mieć wyobrażenia.... Właśnie dobry ksiądz mówił mnie o tem, każąc urągającym i krzywdzącym przebaczać, bo nie wiedzą, co czynią... Ale kuzynka Karlina, to co innego. Ona przecie pani.... wielka pani! Uczyła się, czytała.... Nie możesz pojąć, jaką boleść mi sprawiło jej pogardliwe spojrzenie, jej wyrazy drażniące.... zwłaszcza teraz. Spowiadałem się w piątek, a w sobotę przystępowałem do Komunii świętej. Mam dotąd duszę pełną Chrystusa, który równie za białych, jak i za czarnych umarł rozpięty na krzyżu.... Oj, źle mi, źle bardzo w obc m świecie — lamentował żałośnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i Józef Fibich przy 15 p. p., Jan Łuszczki 13 p. p., Emil Fagorassi i Edward Schibich 1 p. ułan., Gabriel baron Josika 16 p. huzarów, Eugeniusz książę Odeschalchi 10 p. huzarów.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska: Zamianowany administratorem parafii w Krzeszowie ks. Karol Kowicki, wikaryusz z Żywca. — Konkurs na probostwo w Krzeszowie ogłoszono z terminem do 15 września b. r.

Święcenia kapłańskie otrzymali z rąk księcia-biskupa krakowskiego w kościele OO. Kamedułów na Bielanach: Karol Nikiel, alumn kollegium polskiego w Rzymie, dyecezyanin krakowski, i Jan Valenzani z zakonu OO. Kamedułów.

Książę biskup krakowski dokona konsekracyi nowego kościoła OO. Karmelitów bosych w Wadowicach dnia 27 b. m., a następnie odbędzie wizytę kanoniczną w Ponikwie, w Inwałdzie, w Andrychowie, w Klikuszowej, w Nowym Targu, w Szaflarach, w Poroninie, wreszcie w Zakopanem, gdzie w dniu 16 września dokona konsekracyi kościoła.

Dyecezya przemyska: Ks. Bronisław Świeykowski, wikary w Jaśle, zamianowany katechetą szkół ludowych w Gorlicach; ks. dr. Józef Dziadosz wikarym w Jaśle.

— **W sprawie chemicznego badania** treści żołądka Franciszka Zimy, przeprowadzonego na zarządzenie Prezydyum krajowego Sądu karnego we Lwowie przez zaprzysiężonego chemika tego Sądu p. Walerego Włodzimirskiego, przy współudziale lekarza sądowego dr. Ferdynanda Obtułowicza jako drugiego chemika, — wygotowano już sprawozdanie. Obszerny wywód pp. Włodzimirskiego i Obtułowicza, otrzymany dzisiaj, będziemy mogli podać w całości, dla braku miejsca, dopiero w następnym numerze, — na razie jednak stwierdzamy, że kończy się on orzeczeniem, które opiewa dosłownie:

„Ani w żołądku, ani w treści żołądka do badania nam oddanych (w dwóch oddzielnych naczyniach opieczętowanych), nie stwierdziliśmy obecności żadnej trująco działającej substancyi, ani roślinnego (organicznego), ani mineralnego pochodzenia. — We Lwowie dnia 15 sierpnia 1899. Pod przysięgą...." (Podpisano) *Walery Włodzimirski, Dr. Ferdynand Obtułowicz.*

— **Powrót małych kolonistów.** Dyrekcya leczniczej kolonii rymanowskiej zawiadamia, że wyjazd dzieci z Rymanowa nastąpi w niedzielę 20 b. m. o godzinie pół do 10 wieczorem w kierunku na Stryj. Do Stryja przybędzie kolonia w poniedziałek o godzinie pół do 6 rano, do Lwowa o godz. 7 min. 55. Rzeczy dzieci przybyłych do Lwowa wydawane będą natychmiast na głównym dworcu przez kierownika.

— **Śluby.** Dzisiaj rano w domowej kaplicy JE. ks. Arcybiskupa Issakowicza odbył się ślub p. Bolesława Lewickiego, szefa biura krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, z panną Maryą Szatkowską, córką ś. p. Pawła profesora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, i Rozalii.

W Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński panny Maryi Virionówny, córki nieżyjącego Włodzimierza i Stefanii z Sołtanów Virionów z Krynek, w gubernii grodzieńskiej, z p. Stanisławem Herubowiczem, ziemianinem z gub. kowieńskiej.

W Choryni, w W. Ks. Poznańskiem, odbył się ślub panny Anieli Baranowskiej, z panem Henrykiem Chłapowskim z Czerwonej Wsi, w powiecie kościańskim.

— **Szpital gminny w Zakopanem.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Loterya fantowa urządzona w ogrodzie zakładu dr. Chramca dnia 15 b. m., pod protektoratem JE. dr. Dunajewskiego, przyniosła dochodu 1250 zł. na fundusz szpitala gminnego w Zakopanem. Serdeczne „Bóg zapłać" składamy niniejszem wszystkim, którzy ofiarowali swą pracę i trudy około urządzenia tak świetnego festynu, niemniej wyrażamy głęboką wdzięczność szan. Publiczności za liczny udział w loteryi.

W roku bieżącym powiększył się fundusz szpitalny o kwotę 100 zł. od Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rainera, o 40 zł. od Jego świty i o 1250 zł. z loteryi, co doliczywszy do funduszu dawnego, stanowi z dniem dzisiejszym sumę 4714 zł. 67 ct.

Fundusz ten jest złożony na 5 procent w „Spółce handlowej" w Zakopanem. Nadto ma fundusz szpitala gminnego plac pod budowę, na którym zwierzchność gminy w myśl uchwały rady gminnej, rozpoczęła budowę szpitala, t. j. najważniejszego pawilonu szpitalnego: domu izolacyjnego.

Koszta budowy pokryje fundusz szpitalny, i na ten cel wydał on już 400 zł.

Na rok przyszły przed sezonem będzie ów dom izolacyjny już do użytku oddany.

W imieniu komitetu: *Dr. Chramiec; W. Ciechomski.*

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Podgórzu pod Krakowem, ks. Edward Serscheń, jubilat, proboszcz w Podgórzu, honorowy radca kuryi biskupiej, sekretarz honorowy biskupiego konsystorza w Tarnowie, b. profesor seminaryum biskupiego w Tarnowie, honorowy obywatel m. Podgórza, urodzony w r. 1822.

W Krzeszowie, ks. Franciszek Sikora, proboszcz miejscowy.

— **W szpitalu sanockim** zmarł — jak donosi *N. Reforma* — M. Gołębiowski, urzędnik lwowskiej Kasy oszczędności, który przed kilku dniami, bawiąc w Rymanowie na urlopie, targnął się na swe życie.

— **Z Podwołoczysk** donoszą nam: „Rocznicę Urodzin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najj. Pana obchodzono wczoraj w mieście naszem nader uroczyście. Na szczytach budynków powiewały chorągwie o barwach Monarchii. W mieście odbyło się solenne nabożeństwo w kościele. Wsynagodze piękne mowy polską i niemiecką wygłosił polski kaznodzieja izraelitów, rabin dr. Taucheles z Tarnopola".

— **Kult Dreyfusa w Warszawie.** Pośród żydów na Nalewkach — jak donosi *Gazeta Warszawska* — kursują medale bronzowe, na których na jednej stronie odbity lichy wizerunek Zoli, z napisem „Obrońca Dreyfusa", po drugiej zaś stronie portret Laboriego i napis.... „adwokat przysięgły, obrońca Zoli!"

— **Wielki pożar** w Swarzędzu, miasteczku oddalonem półtorej mili od Poznania zrządził niezmierne szkody. Ogień wybuchł o godzinie 6 rano u rzeźnika Andrzejewskiego przy ulicy Warszawskiej. Zapaliły się połcie słoniny. Niszczący żywioł rozszerzał się z niesłychaną szybkością, wkrótce przeniósł się na drugą stronę ulicy, przybierając coraz większe rozmiary. Dopiero około godziny 3 zdołano zapanować nad pożarem. Na obszarze trzymorgowym zgorzało 11 domów mieszkalnych i należące do nich budynki. Stratę w budynkach obliczają na kilkadziesiąt tysięcy marek, w nieruchomościach również kilkanaście tysięcy marek. Z ludzi nikt nie postradał życia.

— **Dzień św. Rocha.** Dzień poświęcony przez Kościół czci św. Rocha, którego cały świat katolicki uznaje za patrona chorób zakaźnych, przypadał dnia 16 b. m. W wielu okolicach Królestwa do dnia tego przywiązany jest zwyczaj święcenia obór i bydła, co według wierzenia naszego ludu, chronić ma inwentarz od epizootyi. Proboszczowie, po odprawieniu uroczystej na tę intencyę wotywy, objeżdżają wszystkie znajdujące się w danej parafii wioski i po odmówieniu modłów rytualnych, dopełniają ceremonii poświęcenia obór, zarówno folwarcznych, jakoteż włościańskich. Z tego powodu wiele wsi dzień św. Rocha do południa świętuje. W gubernii warszawskiej stary ten zwyczaj przechował się do dziś dnia w okolicach Kobyłki, Nowej Wsi, Czarnej, Wołomina, Zagościńca, Lipin i innych sąsiednich wioskach. — Wybrany przez gromadę jeden z gospodarzy, po dopełnieniu tradycyjnej ceremonii we wsi, podejmuje w swym domu proboszcza.

— **Piorun.** Przed kilku dniami podczas najpiękniejszej pogody, w miasteczku Korkińsk, w gub. tobolskiej, odbywał się targ tygodniowy, który ściągnął z okolicy mnóstwo ludu wiejskiego. Nagle począł padać ulewny deszcz. Kto mógł, starał się schronić pod dach. Ponieważ właśnie czyszczono narzędzia straży ogniowej, i szopa, gdzie one stoją, była na oścież otwartą, więc około 150 osób szukało w niej chwilowego schronienia przed deszczem. Nie zdążyli jeszcze pomieścić się tam jako tako, gdy w tem oślepiająca błyskawica wypadła z chmury i jednocześnie rozległ się ogłuszający grzmot uderzającego piorunu, tak silny, iż mnóstwo szyb w miasteczku powylatywało z okien. Po tym piorunie deszcz zaraz ustał i niebo wypogodziło się. Tymczasem z szopy straży ogniowej poczęły się rozlegać jęki. Pospieszono tam i oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Wszyscy, co szukali schronienia w szopie, ponieśli rozmaite porażenia. Trzy osoby zostały na śmierć zabite, 20 poniosło kontuzye, grożące im utratą życia, 80 osób jest lekko poparzonych, wszyscy zaś razem ogłuszeni piorunem aż do utraty przytomności. Jeden z zabitych ma dziurę w tyle głowy, drugi ma silnie opalony prawy policzek, na ciele zaś trzeciego zabitego żadnych znaków nie ma, wskutek czego sądzono, że on jest tylko ogłuszony, zajęto się przeto jego ratunkiem, lecz niestety nikt już nic jemu pomódz nie był w stanie. Innych porażonych pozakopywano w ziemię po szyję, i w ten sposób przyprowadzano ich do przytomności.

— **Katastrofa na samochodzie,** skutkiem wybuchu motoru, zdarzyła się przed kilku dniami w Eberswalde pod Berlinem. Towarzystwo, złożone z małżonków Thomas, trzech dam i maszynisty samochodu, wybrało się z Berlina do Eberswalde. W drodze przy pagórku, gdzie droga skręca ostrym łukiem, samochód wywrócił się przyczem od płonącego motoru wszczął się ogień.

Nadbiegli na ratunek ludzie znaleźli dr. Thomasa, żonę jego i panie leżących na ziemi ciężko rannych i nieprzytomnych. Nieco dalej był również nieprzytomny kierownik motoru; jak się rychło okazało jedna z dam, pani Heinrich, skutkiem złamania kości pacierzowej była konającą i wkrótce też wyzionęła ducha. Małżonkowie Thomas, druga dama i kierownik motoru ulegli złamaniu rąk lub nóg i silnemu wstrząśnieniu nerwów. Samochód, systemu „Deimlera" całkowicie zniszczony. Jedna tylko z pań wyszła cudem prawie bez szwanku.

— **Nieszczęśliwe wypadki,** których ofiarą padają turyści w Alpach, przybrały w tym roku wyjątkowo wielkie rozmiary. Nie ma prawie dnia, ażeby telegraf nie doniósł o śmierci lub poranieniu skutkiem upadku jakiegoś turysty. Wypadków tych codziennych nawet zapisywać niepodobna; czynią to dzienniki lokalne i wydawane w Wiedniu, skąd przeważnie rekrutują się turyści. Wyjątkowo należy zapisać wypadek, który zdarzył się w Zermatl pod Zurychem. Mieszkające tam dwie siostry admirała angielskiego, Bridge, wyszły na wycieczkę do Zinal, wybrawszy drogę najzupełniej bezpieczną. Nagle opadła je osa, a obie panie z przestrachu odskoczyły na bok, przyczem starsza z nich upadła na lekką pochyłość, poczęła się toczyć i w oczach bezradnej siostry spadła do wąwozu, mającego około 100 metrów głębokości; poniosła śmierć na miejscu.

— **Ostrożnie z posądzeniami.** Zajmującą historyę opowiada warszawski *Kuryer Poranny.* W cichym zakątku kraju, w blizkości pięknej błękitnej rzeki, opiewanej przez nieśmiertelnego poetę, mieszkał przed niedawnym czasem zamożny obywatel p. N., który skrzętną a zapobiegliwą pracą dorobił się krociowego majątku. Ożeniwszy się z przedstawicielką starej polskiej kalwińskiej rodziny, pędził spokojny żywot w swym dworze, martwiąc się tylko tem, że nie zostawi po sobie bezpośredniego spadkobiercy. Jako człowiek wyższego wykształcenia, pragnął po swojej śmierci ofiarować majątek na cele oświaty i pomocy dla kształcącej się młodzieży.

Ale *homo proponit, Deus disponit....*

Będąc w sile wieku (liczył bowiem pięćdziesiąt kilka lat) i czując się zupełnie zdrowym, p. N. zwlekał z napisaniem testamentu, aż pewnego zimowego poranku zaskoczyła go śmierć nagła na anewryzm serca. Zjechali natychmiast krewni, uszczęśliwieni ze spadku. Wdowa pani N., mająca prawo wobec braku rozporządzenia testamentowego do czwartej części majątku, otrzymała sto tysięcy z górą i wyjechała wkrótce po pogrzebie męża z siedziby, w której przepędziła blisko 20 lat małżeńskiego pożycia, postarawszy się przed wyjazdem o wyznaczenie z masy spadkowej pewnej sumy na stypendya dla niezamożnej młodzieży gimnazyalnej. Działy spadkowe przeprowadzone zostały polubownie w najlepszej zgodzie.

Aliści po wyjeździe pani N. krewni, którzy z biedaków niespodziewanie ujrzeli się panami rozległych dóbr ziemskich, zaczęli się uważać za.... pokrzywdzonych z tego powodu, że nie dostali na dodatek i kapitału w gotówce. Z objaśnień domowników i oficyalistów okazało się, że pan N. na krótko przed śmiercią otrzymał trzydzieści kilka tysięcy rubli, za które kupił papiery publiczne; prawdziwość tych zeznań potwierdziło znalezienie w notatniku zmarłego szeregu wypisanych numerów rozmaitych listów i obligacyj, których w kasie nie było. Gdzie się te podziały? — nikt nie umiał objaśnić, a wszelkie usiłowania były daremne; pieniądze znikły.

Krewni-spadkobiercy, których apetyt na gotówkę wzrastał w miarę jej używania, z początku po cichu i w poufnem kółku, potem coraz głośniej i szerzej zaczęli pomawiać o udział w zniknięciu rzeczonych pieniędzy wdowę N. Podejrzenie to stopniowo zaczęło nabierać w ich mniemaniu coraz więcej prawdopodobieństwa, aż w końcu zamieniło się w niezachwianą pewność, więc też nie krępując się w niczem, zaczęli wprost publicznie nazywać panią N. złodziejką.

Utwierdzały krewniaków w tem przekonaniu bezmyślne gadaniny ludzi, którzy opowiadali, że widzieli przez okno panią N. otwierającą kasę, w kilka chwil po śmierci męża, oraz że pani N., wspierająca jednego ze swych dawnych służących, czyni to dlatego, że związana jest z nim wspólną tajemnicą, tyczącą się niewyjaśnionego zniknięcia pieniędzy.

Takie szarpanie czci bezbronnej kobiety trwało lat kilka. Krewni, trwoniący zebrany z trudem majątek nieboszczyka N., widząc, jak on z każdym rokiem topnieje w ich ręku, mścili się za własną niezaradność i lekkomyślność na wdowie N. nie zostawiając, jak to mówią, suchej nitki na jej dobrej sławie.

Przed kilkoma tygodniami główna spadkobierczyni, sprzedawszy odziedziczone po N. dobra, zapragnęła pozbyć się niektórych ruchomości, między innemi kasy ogniotrwałej. Znalazł się nabywca, w osobie jednego z sąsiadów-obywateli, który też przyjechał obejrzeć przedmiot kupna. Pośród szczegółowych oględzin sąsiad odemknął nieotwieraną dotąd skrytkę i oczom zebranych przedstawił się widok — dwóch starych pugilaresów, wyładowanych różnokolorowymi papierami! Krewni-spadkobiercy na ten widok stracili prawie przytomność, tym razem nie z radości, lecz ze strachu, pokazało się bowiem, że znalezione pieniądze są to właśnie te, o których kradzież oskarżano panią N.

Nie brakowało ani jednego biletu z zapisanych przez nieboszczyka N. zakupionych na krótko przed śmiercią papierów, a wszystkie one razem wzięte (wraz z nieodcinanymi kuponami) stanowiły sumę około 40 tysięcy rubli.

Dziś niepowściągliwi w języku krewni drżą z trwogi, śląc błagalne listy z przeprosinami do pani N., od jej bowiem wspaniałomyślności zależy czy unikną kary za niepoczciwe szarpanie sławy bliźniego.

— **Grób żołnierzy Napoleona I.** Z Wilna donoszą, iż na przedmieściu Popławy, przy kopaniu dołów pod fundamenta domów t. zw. „hygienicznych", natrafiono na olbrzymi grób, w którym, jak się okazało, spoczywały zwłoki żołnierzy Napoleona I. Dotąd wykopano około 300 szkieletów, tudzież mnóstwo płaszczów wojskowych, mundurów, butów, trzewików i t. d. Przy mundurach znajdują się guziki z numerami 135, 38, 132, 44 i z różnemi godłami wojskowemi. Zebrane szczątki przewieziono na cmentarz miejscowy, gdzie pochowano je we wspólnej mogile. Poszukiwania prowadzą się w dalszym ciągu.

— **Karabin murzyna.** W paryskiem muzeum armii złożono ciekawy okaz: fuzyę modelu Gras, używanego w wojsku francuskiem przed 20 laty, którą kapitan Pillivuyt zabrał wziętemu do niewoli w Sikasso murzynowi. Okaz ciekawy jest z tego względu, że nie była to oryginalna fuzya francuska, lecz jedna z czterech fuzyj, zrobionych przez miejscowego kowala, murzyna, ściśle na wzór fuzyi francuskiej, znalezionej przy zabitym żołnierzu francuskim. Subtelny przyrząd morderczy, do którego europejscy fabrykanci używają tylu maszyn, dziki kowal, rozebrawszy go na sztuki, potrafił naśladować za pomocą swych pierwotnych narzędzi.

— **Konkursy o — męża.** Jak radzą sobie w Anglii dziewice, które równocześnie kochają jednego mężczyznę, o tem opowiadają pisma londyńskie. Dwie młode dziewczyny w Sussex, Mary i Karolina, urządziły wyścig pieszy, — nagrodą miał być mąż! Gdy Mary zbliżała się do mety, przyjaciółki Karoliny podsunęły jej na drogę przeszkody, tak, że Mary uległa rywalce. Widzowie dostrzegli jednak nieuczciwy manewr i wymogli powtórzenie wyścigu, z którego ostatecznie Mary wyszła zwycięsko i padła w objęcia wybranego. Oryginalniejszą jeszcze metodę obrały dwie panny z Bradford: rozegrały one partyę boksowania i walczyły dopóty, dopóki jedna nie stała się niezdolną do walki. Zwycięska bokserka uprowadziła z sobą narzeczonego, który postąpiłby może rozsądniej, biorąc za żonę bokserkę pobitą!... Podobną nierozwagę ujawnił jakiś Brooklyńczyk; przyrzekł on znajomym damom, że poprowadzi do ołtarza tę, która jedną ręką uniesie najcięższą kulę. Z konkursu wyszła zwycięsko jakaś dziewka, która jedną ręką uniosła ciężarek 120-funtowy. Amator herkulesowych kobiet zawiódł się jednak srodze, bo siłaczkę zabrał mu z przed nosa — jakiś właściciel muzeum osobliwości.

— **Zmęczenie metali.** Niedawno ukazała się w Ameryce broszura pod ciekawym tytułem: „Zmęczenie przedmiotów nieżyjących". Już przed 30 laty sławny fizyk angielski, lord Kelvin, wtedy jeszcze Sir William Thomson stwierdził, że druty metalowe, poddane działaniu regularnych wstrząśnień, jakie wywołuje n. p. prąd elektryczny, po pewnym czasie wykazują inne własności, niż te, które posiadają po dłuższym okresie spoczynku. Zjawisko to daje się naprzykład zauważyć na liniach telegraficznych, które w poniedziałek lepiej, niż w inny dzień przeprowadzają prąd, skutkiem niedzielnej bezczynności. Jeżeli drut pozostawimy w spokoju przez czas trzech tygodni, to jego zdolność przewodnictwa podniesie się o 10 prc. Twierdzenia, zawarte we wspomnianej broszurze amerykańskiej, opierają się na wynikach licznych doświadczeń, przeprowadzonych w instytucie Franklina. Doświadczenia te wykazały, że w drutach, poddanych regularnym wstrząśnieniom, zdolność przewodnictwa słabnie, lecz po pewnym czasie nieużywania drutów, powraca do pierwotnego stanu. Na zasadzie tych spostrzeżeń możemy mówić o „zmęczeniu" metali i o konieczności dawania drutom pewnego spoczynku, który byłby równoznaczny z naszym snem.

— **Honorarya autorskie.** Robert Bonner, zmarły niedawno w Nowym Jorku właściciel i wydawca *New-York-Ledgera*, płacił autorom i współpracownikom piękne honorarya. I tak Henryk Beecher za jedną nowelę otrzymał 6000 fnt. szt., t. j. około 70.000 zł. Ten sam autor, jako współpracownik stały, pobierał rocznie 400 fnt. szt. za to, że raz na tydzień miał obowiązek napisać dla *Ledgera* półszpaltowy artykuł. Tennysonowi zapłacił Bonner za drobny poemacik 1000 fnt. szt.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Rozmaitości (w sali Stow. „Gwiazda") przedstawi dziś, w sobotę wodewil p. t.: „Królowa z przedmieścia"; jutro zaś w niedzielę 20 b. m. operetkę komiczną „Czarodziej z nad Nilu".

Dr. Aleksander Brückner, wysoko ceniony uczony polski, profesor Uniwersytetu berlińskiego, ogłosił w sierpniowym zeszycie *Przeglądu Polskiego* zajmujący szkic historyczny: „Taniec Rzeczypospolitej Polskiej". W bibliotece hr. Tarnowskich w Dzikowie znajduje się rękopis z XVII w., zatytułowany: „Taniec Rzeczy-

pospolitej Polskiej, albo raczej rozmowa dwojga ludzi, Terrygeny z Peregrynem, o wojnie szwedzkiej i potym nastąpionej od Węgrów, Kozaków, Multanów i Wołoszy, a przytem i moskiewskiej....“ Autorem rękopisu jest, jak wykazuje dr. Brückner, jeden z przodków Zygmunta Krasińskiego, mianowicie Gabryel Krasiński, kasztelan płocki, starosta nowomiejski. Rękopis jest obszerny (około 600 stronnic), bardzo starannie przepisany, z winietami w stylu ówczesnym. Utwór cały pisany jest rymami, — a jak prof. Brückner zaznacza „dzieło to jest nawet między dziwotworami poetyckiemi XVII w. zjawiskiem niemal wyjątkowem“. Jest to bowiem nie tylko rodzaj pamiętnika czy historyi czasów i ludzi, lecz jakby wierszowaną Silva Rerum, różniącą się jednak od zwykłej pstrej zbieraniny najróżnorodniejszych materyałów ciągłością wykładu, objęciem całości dziejowej danej epoki, stałem wyrażaniem własnego sądu, a raczej własnych utyskiwań, skarg i żalów. Wyróżnia się „Taniec“ od innych tego rodzaju utworów współczesnych także oryginalnością formy, którą jest dyalog między Ziemianinem (Terrygeną) a Gościem (Peregrynem). Pominąwszy jednak stronę artystyczną utworu, która nie ma głębszej wartości, chociaż i tu się trafiają ciekawe zwroty przysłowiowe, dobitne wyrażenia i trafne porównania: w każdym razie jednak treść utworu jest bardzo interesującą, gdyż jest odbiciem ówczesnych zapatrywań politycznych, a poniekąd nawet kroniką wypadków. Historyk polityczny, a także i badacz obyczajów i poglądów ówczesnych, znajdzie tu niejedną rzecz, która będzie dla niego cenną nowością, — przez cały utwór zresztą przewija się także poczucie błędów ówczesnego społeczeństwa i wad w organizmie państwowym, oraz żądanie naprawy stosunków. W każdym zaś razie „Taniec“ jest ciekawą próbką smaku literackiego w wieku XVII u nas.

Pamiętniki generała Józefa Szymanowskiego (1806—1814), wydane — jak wiadomo — przez p. St. Schnür-Pepłowskiego, rozpoczął ogłaszać w przekładzie francuskim paryski *Bulletin polonais* w zeszycie z sierpnia b. r. Przekład poprzedził p. D. Z. treściwą sylwetką generała-autora.

Pismo „Czeska mladež“ zamieściło artykuł o Adamie Mickiewiczu, pióra autorki, znanej z wielu prac dla ludu polskiego, piszącej pod pseudonimem „Antoszka“.

„Slovansky Przehled“ wydrukował przegląd najnowszej poezyi i powieści polskiej, przez dr. Piotra Chmielowskiego, oraz rzecz o najmłodszych malarzach polskich, przez Stanisława R. Lewandowskiego.

„Prorokini Hugenotów“, pięcioaktowa sztuka Piotra Loti'ego, będzie wystawiona w nadchodzącym sezonie w Berlinie. Bohaterką sztuki jest młode dziewczę, protestantka Judyta Renaudin, która wraz z rodziną po zniesieniu edyktu nantejskiego (1685) wypędzona z ojcowizny, ratować się musiała ucieczką do Holandyi.

Obrazki stambulskie.

I.

(Zegar turecki. — Most na Bosforze. — Statki lokalne. — Strój kobiet).

W mieście obcem, bardziej niż u siebie w domu, jest się zawisłym od zegarka i od godziny. A tymczasem w Konstantynopolu nie podobna skontrolować swego zegarka wedle zegarów wieżowych, bo te wskazują jakieś godziny, wprost niemożliwe; to też kilka dni minęło, nim się zdołałem zoryentować co do zegarów tureckich. — Turcy trzymają z Panem Bogiem i rozpoczynają liczenie godzin od zachodu słońca. W pierwszych dniach sierpnia, kiedym właśnie był w Konstantynopolu, zachodziło słońce o 7 godzinie wieczorem; od tej chwili zaczynają Turcy liczyć czas, tak, że wtedy godzina 8 jest u nich pierwszą, dziewiąta drugą, dziesiąta trzecią i t. d. Europejczycy, mieszkający w Turcyi mają też na swych zegarkach podwójny cyferblat; jeden wskazujący „francuskie“ godziny, a drugi godziny tureckie. Ponieważ jednak zachód słońca ciągle się zmienia, więc i początek liczenia godzin zmienia się nieustannie, a n. p. z końcem sierpnia, kiedy słońce zachodzić będzie już o 6 godzinie, będzie nasza 7 godzina u Turków pierwszą, nasza 8 drugą i t. d. Nie wiem, jak sobie zegarmistrze tureccy na to radzą, ale zegarki tamtejsze muszą widocznie być wytrzymalsze, niż nasze, kiedy znoszą tę ciągłą regulacyę.

Każdy, kto kiedykolwiek coś o Konstantynopolu czytał albo z kim mówił, wie, że jedną z największych ciekawości tego miasta jest tak zwany Nowy Most (Tiupri) na Bosforze. Łączy on Stambuł z Galatą i przechodzi przez Bosfor w tem miejscu, gdzie się zaczyna zatoka, zwana Złotym rogiem.

Długość mostu wynosi prawie kilometr, a szerokość najmniej dwadzieścia metrów. — Wiedząc o tem, wyobrażałem sobie, że zobaczę jakiś most niesłychanie wspaniały i monumentalny. Tymczasem jest wprost przeciwnie. Tak środek mostu, przeznaczony dla wozów, jakoteż ciągnący się po obu stronach trotoar dla pieszych, wyłożony jest brusami dębowymi, zupełnie nieociosanymi, tak, że chodzenie po tym terenie nierównym jest prawdziwą sztuką. Brusy te nadto nie są ze sobą szczelnie spojone, tak, że co chwila laska utyka w szerokiej szczelinie, a gdyby komu jakiś mniejszy przedmiot z ręki wypadł, stałby się niechybnie ofiarą morza.... Most jest w kilku miejscach przerwany, podnoszą go bowiem, jeżeli statek podpływa. Jazda wozów i powozów, które się nieustannie po moście przewijają, sprawia iście piekielny hałas. — A teraz wyobrazić sobie trzeba, że na tym moście jest ciągły tłok; że w ciągu dnia przeszło sto tysięcy ludzi się na nim rozmija, a z tych połowa niesie ciężary na plecach i poszturkuje nieopatrznego przechodnia, że setki „hamalów“ bezustannie wykrzykują przeraźliwie, narzucając przechodniom swój towar uliczny. Obcego opada nadto rój cyrkumfatygantów greckich, którzy mu natrętnie narzucają swoje usługi i nie dadzą ani przejść spokojnie, ani spojrzeć swobodnie na przecudną panoramę, jaka się z mostu na całe miasto otwiera. Wszystko to tworzy taki zamęt, taki chaos, że się jest formalnie odurzonym przygnębionym. Ale za kilka dni można się i do tego piekielnego gwaru przyzwyczaić, a zachowaniem zimnej krwi i udanego spokoju opędzić się jako tako od tych rojów napastliwych pucobutów, kolporterów i najrozmaitszego gatunku handlarzy ulicznych, którzy w najrozmaitszych językach nagabują zagapionego „forestiera.“

U wejścia na most, tak od strony Galaty, jak i od strony Stambułu, stoją poborcy myta, odziani w białe koszule u bioder czerwono przepasane, z fezem na głowie i wyciągają rękę po metalik ($2^1/_2$ centa austr.), a są tak czujni, że mimo niesłychanego tłoku nie przepuszczą nikogo, nie odebrawszy mu tego urzędowego obola. Za przejazd przez most płaci się półtrzecia piastra, czyli pół franka. To też dochód dzienny z mostowego wynosi około 3000 zł. w. a., a przeznaczony jest na wydatki kuchni sułtańskiej, które jednak tylko w części pokrywa, bo na wikcie sułtańskim zostawać ma, jak mi mówiono, do pięciu tysięcy osób. Poborcy ci mostowi nie mają torby na pieniądze i trzymają po prostu w garściach grosze zebrane, a z niesłychana szybkością i precyzyą mieniają pieniądze; biletów nie wydają, nie pojmuję więc, czy i jaka tam może być kontrola.

Po lewej stronie mostu — idąc od Galaty ku Stambułowi — ciągną się nieprzerwanie kawiarnie i sklepiki, na czajkach pływające na Bosforze, przez które przejść trzeba, aby się dostać do statków lokalnych, które co pół godziny aż do zachodu słońca w najrozmaitszych kierunkach krążą i utrzymują komunikacyę między obu brzegami Bosforu i przedmieściami Konstantynopola, które się rozsiadły po obu brzegach Bosforu, a ciągną się prawie 30 kilometrów. Na statkach tych lokalnych, które zastępują nie tylko miejsce naszych dorożek i tramwajów, ale zarazem naszych ulic, (wszak przez morze przejść nie można) panuje też nieustannie ruch gorączkowy, który się pod wieczór potęguje do rozmiarów wprost olbrzymich. A co tu za kalejdoskop, co za mieszanina ras, narodowości, strojów, co za językowa wieża Babel. Kobiety tureckie mają swój harem, przedział dla kobiet, mężczyznom niedostępny, — kobiety po europejsku (jak tu mówią po „francusku“) ubrane, zajmują na statku miejsca razem z mężczyznami. Ledwieś po niezliczonych perypetyach zdołał usiąść na pokładzie, już cię opada rój przekupniów; ten ofiaruje ci świeżą wodę, kawę, tamten lemoniadę, obwarzanki, dulczece, owoce, scyzoryki, bursztynki i t d. w nieskończoność. Obok ciebie siedzi dumnie murzyn w złotych okularach, a przed nim klęczy Greczyn o profilu Apolina i czyści mu buty — co za ironia losu! Statki lokalne jeżdżą z wielką szybkością, a ceny biletów minimalne — za naszych 5 ct. jedzie się 20 kilometrów.

Każdy i każda pyta mnie za powrotem ze Stambułu: „Panie! jak się tam ubierają kobiety?“ — odpowiadam więc gremialnie na to ciekawe pytanie.

Idąc przez Stambuł, a tak samo przez most, a po części i przez Galatę, ma się to wrażenie, że człowiek jest poprostu na reducie. Wszystkie kobiety w d o m i n a c h! Ale w jakich przepysznych dominach! Panie dystyngowane noszą domina czarne; kobiety młodsze, a zwłaszcza kobiety z gminu noszą domina pstrokate, ale bardzo malownicze. Innego materyału prócz jedwabiu i adamaszku nie widziałem. Oto domino białe adamaszkowe w wielkie kwiaty jasno niebieskie, lub różowe; obok przesuwa się domino dyskretne koloru kawowego; wyrób adamaszku zawsze wspaniały, jedwab lśniący i w piękne układający się fałdy. Domina te, po ulicy się uwijające, są zawsze zawelonowane; ale woalka uchyla się czasem zręcznie, jeżeli twarzyczka jest młoda i ładna; starsze i brzydkie kobiety nigdy welona nie odsłonią. Z pod powłoczystej spodnicy widać meszty czarne lakierowane i kolorowe pończoszki. Turczynkę poznać zaraz po krzywych, od środka wygiętych stopach, co pochodzić ma z brzydkiego zwyczaju siedzenia z założonemi po turecku nogami od najmłodszego wieku; natomiast Greczynki mają chód piękny, posuwisty i kołyszą się nadobnie w biodrach, co ich ruchom nadaje jakiś wygląd arystokratyczny. W tramwayu jest osobny oddział dla kobiet, harem zwany, osłonięty drelichową kotarą; ale nie bez tego, żeby się kotara nie uchylała od czasu do czasu, jak również gęsta woalka, ale ostatecznie tylko wtedy, jeżeli — twarzyczka jest ładna. Kobiecie tureckiej nie wolno wyjść na ulicę inaczej, jak zupełnie osłoniętej; ale Greczynki używają tego stroju, zdaje mi się, dlatego, że im z tem bardzo wygodnie, choćby dlatego, że odpada potrzeba sznurówki, co przy panującem ciągle gorącu, nie jest bez znaczenia. A co za korzyść z tego, że domino dyskretnie zasłania ewentualne braki zgrabnej figury; w tych adamaszkach, wdzięcznymi fałdami spływających, wygląda się elegancko, uroczo i tajemniczo zarazem. Najpocieszniej wyglądają murzynki w dominach jedwabnych, osłaniające się szczelnie gęstą woalką czarną, choć każda z nich łacnie zaryzykować by mogła okazanie wdzięków swej czarnej twarzy, bez obawy zgorszenia płci męskiej. Ale to muszę przyznać murzynkom, że i one z pewnym wdziękiem noszą swoje domina, przeważnie koloru brunatnego.

Kobiety europejskie noszą się naturalnie po naszemu, ubierają się wedle ostatniej mody paryskiej; ale widać je tylko na Perze, w europejskiej dzielnicy miasta; w zaułkach Stambułu nie pokazują się nigdy.

Dr. T. Gerstman.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bilans wiedeńskiego Zakładu kredytowego *(Creditanstalt)*. Według ogłoszonego właśnie bilansu półrocznego zysk *brutto* tego Zakładu za pierwsze półrocze roku 1899 wynosi 4,481.316 zł., zysk *netto* 3,041.642 zł.

Owoce polskie. Znany pomolog p. E. Jankowski ogłosił w warszawskim *Ogrodniku Polskim* odezwę w sprawie owoców polskich. Wśród wielu tysięcy odmian, hodowanych w sadach całego świata, znajdują się też nieliczne, ale pewne odmiany polskie. Opisali je: Diel, po nim Oberdieck i André Lervy w swych dziełach klasycznych; inni zaś pomologowie powtórzyli za nimi, często przekręcając nazwy nie do poznania. Tak n. p. wymieniają moręgi (*Polnische Moronki*), papierówki (*Polnische Papieräpfel*), polską szklankę (*Polnische Glaskirsche*), wiślanki (*Weichselkirschen*), winiówkę saską (pomimo nazwy — owoc prawdopodobnie naszego pochodzenia), i niektóre inne. Do tych odmian należałoby dopisać jeszcze cały szereg, kilka gruszek, jak: jedwabnica, ananasówka polska, ogonatka, okręglicha, oraz jabłek, jak: kosztela, burta, mnich, brzęczka, rajewskie, glogierówka i inne. Chodzi zatem o to, aby odmiany te utrzymać i pochodzenie ich ustalić dla uniknięcia nieporozumień. Otóż na wystawie paryskiej roku 1900 mają figurować owoce wszystkich krajów, wyrobione z masy papierowej. Departament rolnictwa w Petersburgu zwrócił się do p. E. Jankowskiego z prośbą o dostarczenie odmian polskich, autor zaś odezwy zawiadamia, iż wysłał już kilkanaście odmian. Nie wyczerpuje to przecież materyału. Z tego powodu p. E. Jankowski zwraca się z prośbą o nadesłanie mu w ciągu bieżącego lata i nadchodzącej jesieni po kilka odmian owoców, uchodzących w danej miejscowości za swojskie. Nie chodzi tu bowiem tylko o skompletowanie kolekcyi, lecz o poznanie i opisanie owoców polskich.

Telefoniczne połączenie Warszawy z Łodzią. Według informacyj z Petersburga, projekt połączenia telefonicznego między Warszawą a Łodzią jest blizki urzeczywistnienia; rząd wyasygnował już niezbędne środki i roboty zaczną się na wiosnę roku przyszłego.

Specyalna wystawa elektryczna otwartą zostanie dnia 1 czerwca w Brukseli i potrwa dni 30. Urządza ją „Societé Belge d'Electriciens“ w brukselskim gmachu telefonicznym. Pierwszy oddział wystawy obejmie najnowsze urządzenia w zakresie elektrycznego oświetlenia, opalania, przenoszenia siły elektrycznej i urządzenia akumulatorów; drugi oddział telefony, telegrafy, zegary, aparaty kontrolne, zastosowanie elektryczności do hygieny i elektrotapię. Prądu elektrycznego dostarcza wystawa wystawcom bezpłatnie.

Bochnia, 17 sierpnia 1899 r. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 8·— do 8·50 zł. żyto 6·— do 6·50 zł., jęczmień bro. 5·50 do 6·— zł., owies 5·— do 5·60 zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch past. 8·— do ·— zł., fasolę —·— do —·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki —·— do —·— zł., słomę 1·70 do 2·— zł., siano 2·— do 2·20 zł., masło za 1 kilo 70 do 90 ct., jaja za kopę 1 zł. 10 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 449, koni 203, świń 773 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 20·— do 22·— zł., świnie 30·— do 36·— zł., konie za sztukę —·— do —·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 17 sierpnia 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Spęd 124 sztuk bydła.

Do 12 godziny rozkupili wszystkie sztuki kupcy miejscowi i pozakrajowi.

Towar z paszy płacono po 27·50 do 29·50 za opasowe woły płacono od 30·— do 33·— zł. za 100 klg. żywej wagi.

Usposobienie było bardzo ożywione z powodu wielkiego popytu.

Wiedeń, 19 sierpnia. Spirytus 20·21 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·50 spokojnie.

Wiedeń, 19 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·54 do 8·55, na wiosnę 1900 roku 8·79 do 8·88, żyto na jesień 7·— do 7·01, na wiosnę 1900 roku 7·24 do 7·25, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·— do 5·01, na maj-czerwiec 1900 r. 5·06 do 5·07, owies na jesień 5·56 do 5·57, na wiosnę 5.82 do 5.83, rzepak na wrzesień-październik 12·10 do 12·20, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 19 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·46 do 8·47, na kwiecień 1900 roku 8·71 do 8·72, żyto na październik 6·69 do 6·71, kukurudza na sierpień 4·69 do 4·71, na maj r. 1900 4·78 do 4·79, owies na wiosnę 5·24 do 5·26, rzepak na sierpień 12·10 do 12·15
Oferty na pszenicę: dobre.
Chęć kupna: mierna.
Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna.

Berlin, 19 sierpnia. Banknoty austryackie 169·85. Spirytus 43·50.

Frankfurt, 19 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 242·50, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 194·80, Laura —·—.

Paryż, 19 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·07. Mąka 42·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·40 do 13·60, loco Ołomuniec 12·50 do 12·60, loco Berno-Wiedeń 12·50 do 12·60, za październik i grudzień loco Aussig 12·60 do $12·67^1/_2$, cukier w kostkach prima $43·37^1/_2$ do 43·50, sekunda $43·12^1/_2$ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— do 21·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 12 do 18go sierpnia bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·25 do 8·45, nowa —·— do —·—, żyto stare 5·85 do 6·10, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·55 do 6·15, pastewny 5·25 do 5·50, owies 5·60 do 5·90, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·35 do 5·55, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 6·85, groch pastewny 5·90 do 6·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·70 do 5·—, wyka 4·70 do 4·95, koniczyna czerwona 39·— do 46·—, koniczyna biała 33·— do 38·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak stary 10·25 do 10·65, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 107·— do 125·—, łój 31·— do 32·—, nafta zwykła 17·50 do 18·50, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 19·35 do 19·70.

OSTATNIA POCZTA

Urodziny Najj. Pana obchodzono we Wiedniu i we wszystkich krajach koronnych całego Państwa z wielką uroczystością. Zewsząd nadchodzą wiadomości o nabożeństwach i obchodach na cześć ukochanego Monarchy.

P. Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski udaje się jutro w odwiedziny do niemieckiego sekretarza stanu hr. Bülowa na Semering.

W toku przedwczorajszych obrad w pruskiej Izbie deputowanych nad projektem kanałowym, zabrał głos imieniem Koła polskiego ks. prałat dr. Jażdżewski i wyłuszczył przyczyny, dla których Koło polskie zajmuje odmowne wobec projektu stanowisko. Wedle referatu pism berlińskich ks. Jażdżewski tak powiedział: Przyznajemy, że drogi wodne są potrzebne w państwie pruskiem, i że przynoszą one wielką korzyść zarówno rolnictwu jak przemysłowi, co odnosi się także do kanału Ren-Elba. Nie odmawialibyśmy też temu kanałowi naszego poparcia, gdybyśmy ze strony rządu otrzymali zapewnienie, iż w prowincyach wschodnich, tak zaniedbanych pod względem kolei żelaznych nastąpi wydatniejszy rozwój sieci żelaznej i że w najbliższym już okresie prawodawczym przedłożony zostanie ogólny plan połączenia dróg wodnych prowincyj wschodnich z takiemi drogami prowincyi zachodnich. Ponieważ z obrad komisyjnych nabraliśmy przekonania, że nasze w tej kwestyi wnioski traktowane są bardzo obojętnie przez rząd a przedewszystkiem przez ministra komunikacyi, nie możemy głosować za przedłożeniem, tem mniej, że za szkody, jakie mógłby wyrządzić naszym prowincyom projektowany kanał, nie chce dać nam rząd żadnych kompenzat. Zresztą niepodobna nam popierać rządu, który ze względów politycznych nie tylko nic nie robi celem zaradzenia brakowi robotnika, który to brak tak dotliwie daje się uczuwać naszemu rolnictwu, lecz zamyka granice dla robotników z państw sąsiednich.

W sprawie nominacyi nowego arcybiskupa kolońskiego dowiadują się dzienniki niemieckie, że sprawa ta przewleka się z tego powodu tak długo, ponieważ równocześnie toczą się układy celem odłączenia od archidyecezyi kolońskiej okręgu akwizgrańskiego i ustanowienia w Akwizgranie nowego biskupstwa. Dopóki ten zamiar nie zostanie przeprowadzony, archidyecezya kolońska nie otrzyma nowego arcypasterza. Z innej znów strony donoszą, że lista kapituły przyjdzie pod obrady na najbliższem już posiedzeniu ministerstwa pruskiego.

Narodowo-liberalne stronnictwo w Niemczech utraciło jednego z najwybitniejszych swoich polityków. Onegdaj zmarł w majątku swoim Rudowie, Robert v. Benda. Urodzony w Lignicy szląskiej w roku 1816, wszedł do sejmu pruskiego w r. 1859, a do parlamentu Rzeszy niemieckiej z chwilą jego ukonstytuowania. Należał do założycieli stronnictwa narodowo-liberalnego i wraz z Rudolfem Bennigsenem do głównych jego filarów. Wyobrażał zawsze kierunek pośredni i pojednawczy; metodą jego polityczną było łagodzenie zaostrzających się kontrastów. Używał wielkiej powagi w łonie swego stronnictwa, zalety zaś charakteru i przymioty towarzyskie jednały mu wielu przyjaciół. Benda bywał wiceprezesem pruskiej Izby deputowanych i prezesem komisyi budżetowej. Z nim ustępuje ze świata jeden z ostatnich koryfeuszów „wielkiej ery parlamentarnej" w Prusiech, ery konfliktu z Bismarckiem i przygotowań do zjednoczenia Niemiec.

W celu zaradzenia brakowi robotnika polnego w Niemczech proponowano sprowadzać robotników szwedzkich albo włoskich, zamiast polskich z Królestwa Polskiego. Ale ponieważ szwedzcy robotnicy są zbyt kosztowni przeto zrócono uwagę na włoskich. Założone przeszłego roku Towarzystwo, zajmujące się kwestyami wewnętrznej i zewnętrznej kolonizacyi *Verein für deutsche Wanderungspolitik* ogłasza, że co roku 100.000 włoskich robotników emigruje ze swego kraju, dlatego zarządziło dochodzenia we Włoszech, czy ci robotnicy nadawaliby się do pracy w rolnictwie w Niemczech. Dochodzenia stwierdziły, że robotnicy z niektórych części Włoch są bardzo zdatni na robotników wiejskich w Niemczech, są skromni w swych wymaganiach, pracowici i trzeźwi. W przyszłym roku zatem mają oni być sprowadzeni do Niemiec. Zachodnio-pruska Izba rolnicza pisze, że, ponieważ robotnicy z Królestwa Polskiego są mniej warci i ich sprowadzanie połączone jest z trudnościami, a osiedlać ich nie można ze względów narodowych, przeto jest to tylko kwestyą czasu, że rolnicy Prus Zachodnich będą musieli myśleć o sprowadzaniu robotników z innych krajów, t. j. w pierwszym rzędzie z Włoch.

Król serbski Aleksander, czyniąc zadość zaproszeniu rządu francuskiego wyśle swojego adjutanta majora Miłosza Wasicza na tegoroczne wielkie jesienne manewry wojsk francuskich.

Z Konstantynopolu donoszą: W ostatnich dniach krążyły tu znowu niepokojące wieści o nowych rozruchach w Armenii i o groźnych objawach propagandy młodotureckiej, kierowanej przez komitety rewolucyjne w Paryżu i Londynie. Z temi pogłoskami wiąże się zawezwanie do Konstantynopola celem złożenia raportu ambasadorów tureckich w obu tych stolicach. Jeżeli raporty wypadną zbyt pesymistycznie, prawdopodobnym byłby upadek wielkiego wezyra Halila Rifata baszy i całego ministeryum.

W. Porta nie wydała dotąd beratu dla świeżo wybranego patryarchy katolicko-armeńskiego. Ponieważ mimo tego intronizowano już patryachę, W. Porta odmawia swego uznania. Może wywiązać się ztąd znowu długi zatarg.

Według doniesień z Rennes, adwokat Demange otrzymał list, w którym mu grożą śmiercią.

Dziennik paryski *Radical* zapewnia, że dwóch dyrektorów służby bezpieczeństwa usunięto, ponieważ przy ściganiu sprawcy zamachu na Laboriego, dowiedli swej nieudolności.

Następcą generała Negriera w francuskiej najwyższej radzie wojennej — jak już donieśliśmy — został generał Edward Pierron, wsławiony jako pisarz wojskowy i znakomity teoretyk. Urodzony w dniu 3 października 1835 r. w Moyenvic, ukończył szkołę St. Cyr w r. 1857, uczestniczył w kampaniach włoskiej, marokańskiej i meksykańskiej, w r. 1870 był oficerem ordynansowym Napoleona III. W grudniu r. 1897 zastąpił generała Négriera w komendzie 7 korpusu w Besançon, obecnie zastępuje go również w charakterze członka najwyższej rady wojennej i inspektora armii. Pierron wsławił się w r. 1872 wydaniem znakomitej pracy fachowej o służbie wywiadowczej w armii. Główne wszakże dzieło jego nosi tytuł: *Les méthodes de guerre actuelle* (1881, trzy tomy). Uwagę powszechną nie tylko we Francyi zwróciła na siebie również wydana w r. 1888 przez Pierrona monografia *Comment s'est formé le génie militaire de Napoleon I.* Żoną Pierrona jest córka głośnego pisarza katolickiego i redaktora *Universa*, Ludwika Veuillota.

Wiadomość, iż władze portugalskie skonfiskowały w Laurenco Marques 15.000 karabinów, które parowiec niemiecki „Reichstag" przywiózł dla Transvaalu, nie sprawdziła się. Parowiec nie przywiózł na pokładzie wcale karabinów; miał on tylko 400 paczek naboi, które oddano wedle przeznaczenia. Wiadomość to bardzo ważna, gdyż usuwa podejrzenia, że Niemcy popierają skrycie Transvaal przeciw uroszczeniom angielskim, a to wbrew tajnej umowie, zawartej z Anglią, w sprawach południowo-afrykańskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Pan Minister dr. Adam Jędrzejowicz przejechał dziś przez Kraków, udając się do swoich dóbr pod Rzeszowem.

Były Minister JE. Filip Zaleski odjeżdża dziś stąd do Lwowa.

Kraków, 19 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Komitet wystawy kart korespondencyjnych uchwalił wczoraj wyrazić podziękowanie prasie miejscowej i zamiejscowej za poparcie wystawy, oraz zaprosić hrabinę Wodzicką na protektorkę wystawy, a Radę miejską do wzięcia udziału w otwarciu wystawy. Zaproszono również wybitne osobistości ze świata artystycznego. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 27 b. m. o godzinie 6 po południu.

Kraków, 19 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś rano, przy restauracyi wieży katedry na Wawelu, spadł z dachu wieży terminator blacharski Mieczysław Włodarski. Pomimo natychmiastowej pomocy pogotowia ratunkowego, nieszczęśliwy, który odniósł strzaskanie czaszki, wyzionął ducha na miejscu.

Kraków, 19 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Na gruntach włościańskich w Prądniku czerwonym pod Krakowem, ma być założona nowa strzelnica wojskowa dla piechoty. Układy są w toku.

Wiedeń, 19 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, mocą której właściciele domów w Krakowie mają być zobowiązani połączyć swoje domy z miejskimi wodociągami i mocą której dozwolono gminie miasta Krakowa pobierać miejski podatek od najmu mieszkań, oraz należytości za używanie wodociągów.

Wiener Ztg. ogłasza dalej rozporządzenie Ministerstwa skarbu w sprawie utworzenia w Krakowie urzędu wymiaru należytości, który rozpocząć ma swą działalność z dniem 1 października.

Wiedeń, 19 sierpnia. Prognoza centralnej stacyi metereologicznej w Wiedniu dla Galicyi na jutro opiewa: Pochmurno, przeważnie deszcz.

Warszawa, 19 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Zarząd artyleryi zgodził się na projektowane sygnalizowanie południa w mieście strzałami armatnimi z jednego z punktów miasta, który magistrat jako odpowiedni wskaże. Chodzi obecnie tylko jeszcze o wyznaczenie wysokości wynagrodzenia dla zarządu artyleryi za obsługę i amunicyę.

Warszawa, 19 sierpnia. (*Dep. pryw.*). O przyjęcie na pierwszy kurs Politechniki warszawskiej podało się przeszło 600 uczniów. Na pierwszym kursie jest tylko 250 miejsc.

Berlin, 18 sierpnia. (*Dep. pryw.*) W sejmie pruskim na pierwszym planie obrad stanie dzisiaj sprawa budowy wielkiego kanału, mającego połączyć Ren z Łabą (Elbą).

Powrót ks. Henryka, brata cesarza Wilhelma do Berlina, zapowiadają dzienniki na grudzień r. b.

Berlin, 19 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Dzienniki tutejsze omawiają szeroko „zjazd monarchów germańskich w Skandynawii". Jak wiadomo, na polowanie u hr. Totha przybyć mają oprócz cesarza niemieckiego także królowie duński i szwedzki.

Inowrocław, 19 sierpnia. (*Depesza prywatna*). Policya aresztowała tu trzech synów gospodarza Kocinkowskiego pod zarzutem ojcobójstwa, którego mieli się dopuścić z tego powodu, że byli przeciwni zamierzonemu przez ojca powtórnemu małżeństwu.

Kijów, 19 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Dziś o północy, wielki pożar na „Kreszczatiku" zniszczył 5 domów mieszkalnych, oraz przyległe zabudowania gospodarcze. Pożar zlokalizowano dopiero o 5 godzinie rano. Straty wynoszą około 180.000 rubli. Przyczyną było nieostrożne porzucenie papierosa.

Petersburg, 19 sierpnia. W fabryce, w której wyrabiane bywają medyczne preparaty dla wojskowości, wybuchł pożar i wyrządził szkodę na kilka milionów rubli.

Jałta, 19 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Przybyli tu rossyjscy ministrowie oświaty i sprawiedliwości.

Paryż, 19 sierpnia. Zapewniają, że Guèrin upiera się energicznie przy swoich żądaniach i nie chce poddać się.

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem odbyły się tu manifestacye, policya była zmuszoną wkroczyć i rozpędzić tłum pałaszami.

Paryż, 19 sierpnia. Skonstatowano, że aresztowane w Dole indywiduum, pod zarzutem zamachu na Laboriego jest alkoholikiem i zeznania jego są bardzo podejrzanej wartości. Śledztwo prowadzi się dalej, jednakże jest bardzo wątpliwem, aby aresztowany był istotnie sprawcą zamachu na Laboriego.

Paryż, 19 sierpnia. Policya otrzymała rozkaz odcięcia wodociągów od ulicy Chabrote, przy której znajduje się dom, w którym przebywa Guèrin.

Nancy, 19 sierpnia. Tutejsza sekcya związku „Grand Occident de France" oświadcza, że solidaryzuje się najzupełniej z Guèrinem i grozi odwetem na wypadek, gdyby władze użyły przemocy przeciw Guèrinowi.

Rennes, 19 sierpnia. Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj aresztowanego pod zarzutem zamachu na Laboriego, Glorota, (którego wczorajsze depesze nazwały Glordem), oraz jako świadków Picquarta, Gasta i innych, którzy widzieli sprawcę zamachu. Ci wszyscy jednak oświadczają, że Glorot nie jest tym samym, którego widzieli i ścigali.

Londyn, 19 sierpnia. W kopalni węgla pod Nerth nastąpiła eksplozya, skutkiem której 18 górników straciło życie; 60 znajduje się jeszcze w szybie i tym grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Oporto, 19 sierpnia. Wedle urzędowych sprawozdań było do dnia dzisiejszego 45 wypadków dżumy — 13 z tego zakończyło się śmiercią.

Nowy Jork, 19 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Miliarder amerykański Frisch, stojący na czele konsorcyum, które zamierza zakupić wyspę Cypr na cele kolonizacyi żydów, zaproponował na ostatniem zgromadzeniu członków konsorcyum, ażeby przystąpiono do natychmiastowego zakupna.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 19 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sądu wojennego przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Pierwszym z przesłuchanych był major Cunier, który powiedział, że jest przekonany o winie Dreyfusa. Przekonanie swoje Cunier opiera na *bordereau* i na zeznaniach kapitana Lebrun-Renaulta, który wyraźnie oświadczył, że Dreyfus się przed nim przyznał do winy. Nadto przemawia zatem orzeczenie znawcy pism Bertillona, który wyraźnie powiedział, że *bordereau* zostało napisane przez Dreyfusa.

Dalej Cunier powiedział, że mimo *dementi* austryackiego *attaché* Schneidra, on sądzi, iż list, zaprodukowany przed trybunałem przez generała Merciera, obciążający Dreyfusa, a podpisany przez Schneidra, jest listem autentycznym (?). W dalszych zeznaniach swoich Cunier czynił Dreyfusowi rozmaite zarzuty, mianowicie, że jako oficer ze sztabu generalnego zbyt gorliwie starał się o pewne wiadomości.

Dreyfus (przerywając świadkowi). To jest stanowczo kłamstwem.

Z kolei, wśród powszechnego zainteresowania przystąpiono do przesłuchania generała Boisdeffra, szefa sztabu generalnego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 10. Marki 58·95, Renta majowa 100·20, Węgierska renta koronowa 96·40, Kredyty 389·25, Węg. kred. 395·50, Anglobank 151·50, Union 310·—, Bankverein 271·—, Länderbank 240·50, Staatsbany 352·12, Lombardy 75·75, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni 202·50, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 278·25, Rima Muranyi 332·50, Prager Eisen 1370.—, Losy tureckie 61·80, Ruble (Event.) 127·—, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·30, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·50. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 19 sierpnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·25, Węgierska renta koronowa 96·40, Kredyty 389·—, Węg. kredyt. 395·50, Anglobank 151·50, Union 310·—, Bankverein 271·50, Länderbank 240·50, Staatsbany 353·—, Lombardy 75·75, Elbethal 259·—, Fabryka broni 202·50, Akcye tytoniowe 141·25, Alpiny 277·60, Rima Muranyi 332·25, Prager Eisen 1370 nom., Losy tureckie 61·80, Ruble (Event.) 127·—, 20-frank. 9·55·50, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 462·—. Tendencya: silna.

Wiedeń, 19 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 389·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 395·—, Akcye Anglobanku 151·50, Akcye Unionbanku 310·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·75, Akcye Bankvereinu 271·—, Akcye Bodenkredit 458·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 352·60, Akcye kolei południowej 75·50, Akcye tramwayowe 462·—, Akcye kolei Elbethal 258·50, Akcye kolei północnej 320·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, Akcye Alpine 278·30, Akcye Rima Muranyi 333·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1370·—, Akcye fabryki broni 203·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·50, Renta majowa 100·20, Austryacka renta koronowa 100·05, Węgierska renta koronowa 96·35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·50, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·80, Marki 58·92, Rubel 127·12. Lombardy —·—.

Berlin, 19 sierpnia 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 243·40, Disconto Gesellschaft 194.90. Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 sierpnia 1899.
HOTEL IMPERIAL

PP. Dr. Nedelikowicz, Th. Zimony, J. Bernstein ze Skałata, J. Lepage z Lüticha, Dr. J. Kohl z Przemyślan, S. Lewandowski z Bełzca, J. Kieszkowski z Luki, H. Wielowiejski z Olejów, J. Pawłowicz z Podbuża.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 19 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	375	—	382	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	198	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	50	286	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	308	—	315	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	20	96	90
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	55	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 „ „ papierowych	126	70	127	70
100 marek niemieckich	58	75	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.30	100.50
luty-sierpień	100.30	100.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.15	100.35
kwiecień-październik	100.15	100.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.20	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
„ za 300 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.50	117.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.25	118.45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.40	96.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.40	162.40
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.20	97.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.25	61.76
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.25	120.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.80	95.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.20	100.60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.—	116.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.70	100.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.70	90.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.—	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	32.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.30	28.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palfy 40 zł. mk	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.90	21.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.50	152.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1436.—	1440.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	387.30	387.80
Węg. banku kredyt. 200 zł.	392.50	393.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	380.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.—	241.50
„ Austro-węg. 600 zł.	908.—	911.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	310.—	310.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3190.—	3210.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	405.—	409.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	375.—	377.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	276.50	277.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1369.—	1374.—
Schodnicy 500 kor.	940.—	950.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	140.25	141.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	178.50	179.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.35	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.55
Ruble	1.26—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1161/99 3 (6208 1—3)

P. Koplowi Eifermanowi, niewiadomemu z miejsca pobytu w sprawie zakładu kredytowego w Kutach przeciw temuż toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi o 400 zł. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1899 l. Cw. 1161/99 1

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Staubera.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 1263/99 1 (6110 1—3)

Gdy Karolowi Pawłowskiemu, w sprawie Jakóba Lockera w Kutach, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw Karolowi Pawłowskiemu o 75 złr., 50, 75 i 50 zł. mają być doręczone nakazy zapłaty z dnia 21 lipca 1899 l. cz. Cw. 1263 1264, 1265 i 1266, a ponieważ niewiadamo gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Staubera.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Karola Pawłowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. 11710 (6171 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie wzywa każdego posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1185, dnia 24 lipca 1899 wystawionej na rzecz Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, na kwotę 100 zł. opiewającej, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej książeczkę tę okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu takową na ponowne żądanie proszącego, za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1895.

L. cz. E 555/99 1 (6256 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Ochockiego, że na prośbę Iwana Nosatego im. nielat. Hryńka Podperyhory z Wierzbowiec wdrożono przeciw niemu celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 228 zł. z pn. postępowanie licytacyjne co do realności whl. 1073 gminy Budzanów a do zastępstwa dłużnika aż do czasu jego zgłoszenia się lub podania pełnomocnika ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. A IV 84/99 5 (6236 1—3)

Dnia 5 marca 1899 umarła we Lwowie Franciszka Bernacka, akuszerka przy szkole położniczej we Lwowie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, którego kuratorem ustanowiony został dr. Władysław Daysenberg adwokat krajowy we Lwowie, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby nikt nie oświadczył się do niego cały spadek jako bezdziedziczny zostanie oddany Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. firm. 1406 poj. III 74 (6277)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Nathan Günsberg dzierżawa propinacyi i wyszynk w Dawidowie" została dnia 5 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Dawidów, że właścicielem firmy Nathan Günsberg, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 786/98 (2) (5849 3—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Escompte und Credit Bank i Tłuste, findet am 21 September 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 in Tluste die Versteigerung der Grundbuchskörper der E. Zl. 331 bestehend aus den Grundparzellen 737, 924|2, 924|3, 925|1, 925|2, 926|2, 926|3, 927|1, 927|2, 928|1, 928|2, 929, 930|1, 930|2, 1059|1, 1059|2, 1146|2, 1147|1, 1343|2, 1343|3, 1407, 1701|1, 1721, 1729, 1769|2, 1862, 1863, 1898|2, 931|2, 932|2, 933|2, 931|1, 932|1, 933|1, 276, 142|2 der Einl. Zl. 350 bestehend aus den Bauparzelle 86/3 und der Grundparzellen 1760/2, 1861/2 und 1137, der Einl. Zl 102 bestehend aus der Grundparzelle 476 und der Einl. Zl. 678 bestehend aus Grundparzellen 1421, 1422, 1424/1, 1425/2, 1423, 1459/2, 479, 459 in Lisowce sammt Zubeher. Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet und zwar die E-Zl. 331 auf 2700 fl., die E. Z. 350 auf 100 fl., die E. Zl. 38 auf 200 fl., die E. Z. 102 auf 100 fl. und die E. Zl. 678 auf 900 fl.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 1800 fl., ad 2) 66 fl. 67 ct., ad 3) 133 fl. 33 kr., ad 4) 66 fl. 67 kr. und ad 5) 600 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5., während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens, werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Tłuste, am 7 Juni 1899.

L. cz. E. 435/99 (3) (6349 3—3)

Na żądanie powiat. kasy Oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez dr. J. Dziwońskiego odbędzie się dnia 13 września 1899 godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 141 ks. gr. gminy kat. Wieliczka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 470 zł.

Najniższa cena wynosi 269 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiliczka, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. E. 722/99 (6) (6330 3—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi zastąpionego przez adwok. Dr. Trachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 10 w Kołomyji licytacya realności objętej lwh. 666 ks. gr. dla V. dziel. m. Kołomyi składającej się z parc. bud. lk. 150618 i z pobudowanych na niej parterowego domu mieszkalnego murowanego lkons. 307 domu mieszkalnego z drzewa w podwórzu i trzeciego domu mieszkalnego z drzewa wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni w podwórzu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6562 zł. 33 ct. przynależności zaś na 5 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 3283 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. kanc. Oddział. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 773/99 (5) (6373 2—3)

Na żądanie kasy Oszczędności m. Kołomyi zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego odbędzie się dnia 12 września o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności objętej lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Czeremchów.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 147 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 98 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 3563/98 (7) (6374 2—3)

Na żądanie Franciszka Wernera zastąpionego przez dr. Haczewskiego w Kołomyi odbędzie się dnia 12 września 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 10 licytacya realności objętej lwh. 1667 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej składającej się z parcel bud. l. kat. 2330 i gr. l. kat. 1090 (łąki) 1091 (łąki) i 1202 (roli) wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów i 60 sztuk drzew i krzaków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3001 zł., przynależności zaś na 37 zł.

Najniższa cena wynosi 3038 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 1620/98 (1) (6341 2—3)

Dnia 13 września 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności whl. 41 i 2556 gminy Kałusz objętych posiadłości wiejskie stanowiących z przynależnościami, składającemi się z drzew i plonów na pniu, dłużników Bartłomieja Jahana i Julianny Kramów własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 612 zł. 75 ct. druga na 7719 zł. 80 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi dla whl. 41 kwotę 408 zł. 50 ct., drugiego 5598 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. E. 174/98 (13) (6289 2—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacya dóbr tabularnych Bugaj lwh 60t objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, jednej krowy, młynka do czyszczenia zbożą, wozu, pługa, pary bron i pary liter zbożowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6617 zł. $17\frac{1}{2}$ ct., przynależności na 175 zł., 40 ct.

Najniższa cena wynosi 4528 zł. 38 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. E. 126/99 (6) (6335 2—3)

Na żądanie Antoniego Sali z Głębowic, odbędzie się dnia 20 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 6 publiczna licytacya połowy realności pod lk. 69 lwh. 74 kgr. Głębowice objętej będącej własnością spadkobierców Józefa Figury wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawioną na licytacyę jest oceniona na kwotę 614 zł. 27 $\frac{1}{2}$ ct. przynależności zaś na 50 zł. 5 ct.

Najniższa cena wynosi 442 zł. 88 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Na 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 161/99 (4) (6250 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego Jedność w Jaryczowie nowym, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya whl. 116 księgi grrunt. gminy Podliski wielkie objętej, Andrucha Panasa własnej składającej się z parc. gr. 1432/1. 1432/2, 1432/3 i 1432/4.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 280 zł.

Najniższa cena wynosi 186 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. III. 49/96 (232) (6354 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 5000 zł. a. w. z pn., odbędzie się 7 września 1899 o godzinie 10 rano w sali Nr. 12 tutejszego sądu relicytacya realności wedle wykazu hip. l. 191 ks. gr. miasta Złoczów, Mojżesza Moszkowitza własnej. Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 11250 zł.

Wadyum 1125 zł. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli kurator dr. Billet, adwokat w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów dnia 22 lipca 1899.

L. cz. E. 716/98 (3) (6464 1—3)

Na żądanie Mojżesza Süssa, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Krakowcu, licytacya realności lwh. 651 gminy Krakowiec objętej dłużnika Izraela Friedlera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2.25 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 1062 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 27 czerwca 1899.

K. u. k. Garnisons-Menage-Commision in Lemberg. (6441)

Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der contractlichen Lieferung von nachbeichneten Menageartikeln für die Mannschafts-Menagen der Garnison Lemberg, findet am 15 September 1899 9 Vormittags eine Verhandlung auf Grund einlangender schriftlicher Offerte im Officiers-Casino (Sitzungs-Zimmer) statt.

Gegenstand der Sicherstellung für die Zeit vom 1 October 1899 bis 30 September 1900 sind folgende Menageartikel und deren approximative Mengen.

I.

Weizenmehl Nr. 0.	1000	Metercentner
" " 2.	200	"
" " 3.	700	"
" " 4.	120	"
" " 0	50	"
Weizengries	500	"
Maisgries Nr. 1.	400	"
Filolen	450	"
Erbsen	450	"

II.

Linsen	20	"
Hirse	200	"
Rollgerste Nr. 0.	2	"
Rollgerste Nr. 3.	100	"
" " 6.	10	"
Heidengrütze	350	"
Bruchgerste	80	"
Zwiebel	100	"
Salz	450	"

III.

Reis gew.	580	"
Reis ital.	1	"
Pfeffer	1	"
Paprika	1	"
Zimmet	1	"
Café	7	"
Zucker im Hut	230	"
Zucker in Wurfeln	15	"
Zucker in Mehl	6	"
Powidl	32	Metercentner
Safran	1000	Päckete
Cikorie	9000	Stück
Thée nach Bedarf		
Rum nach Bedarf		

IV.

Schweinfleich für die Zeit vom 1 October 1899 bis Ende April 1990	300	Meterzentner
Schmalz	250	"
Speck	200	"

V

Erdäpfel	3000	"

VI.

Essig	150	hkl.

VII.

Barszcz	100	"
Milch	25	"
Kraut	112	"
Rüben	50	Metercentner
Topfenkäse	57	"
Butter	1	"
Eier	15000	"
Grunzeug	5000	Portionen à 1 kr.
Hefe	1·7	Metercentner

VIII.

Trockene Semmeln	160	Metercentner
Semmelnbrösel	1	Metercentner

IX

Suppenconserven nach Bedarf

Die Bedingungen für die Lieferung vorstehender Menageartikel sind folgende: der Contrahent ist verpflichtet die zu liefernden Menageartikel über Afforderung der einzelnen Truppen-Menage-Verwaltungen in die betreffenden Kasernen kostenlos zuzustellen. Den auswärtigen Lieferanten wird die Begünstigung des Militär-Tarifes zugestanden. Die versiegelten Offerte, welche von Ausen als „Offerte für Menageartikel" bezeichnet sein müssen, haben unter Auschlus von Waarenmustern (versiegelt mit der Qualitäts- und Firma-bezeichung versehen, eventuel mit Angabe der Type) für die Artikel Gruppe nach folgenden Formulare erfolgt, bis 14 September 1899, 12 Uhr mittags bei hiesigen k. u. k Platz-Comando einzulangen:

OFFERTE

(50 kr Stempel.).

Ich erkläre hiemit infolge Kundmachung vom . . . . für die Menage-verwaltungen der Garnison Lemberg ein Kilo Mehl, Erbsen e. tc. um Kr. sage . . . . Kreuzer auf die Zeit vom 1 October 1899 bis 30 September 1900 zu liefern.

Ich verpflichte mich falls ich Ersteher bleiben sollte die vorgeschriebene Kaution (in Baaren, Wertpapieren, oder Sparkassabüchern) zu erlegen.

Übrigens enterwerfe ich mich sowohl den in der Kundmachung verlautbarten, als auch jenen Bedingungen, welche für den Abschluss von Contracten für die k. u. k. Garnisons-Menage-Commission statutengemäss festgesetz sind.

Laut aruhendem Bescheid der . . . . zu . . . . wird einen Solidatäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis übermittelt.

Lemberg, am 15 August 1899.

Unterschrift des Offerenten mit Adressen:

Der Ausschuss:

L. 38769/99 (6444)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Chrzanowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Może być ona umieszczoną w dotychczasowem miejscu, lub w jednym ze sąsiednich domów jednakowoż w należytem ohdaleniu od trafik w Chrzanowie już istniejących.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 66 trafikantów tytoniowych.

Składownia połączona jest z trafiką składową to jest z drobną sprzedażą tytoniu. Składownik obowiązany jest także sprzedawać wartościowe znaczki stemplowe i pocztowe.

W ciągu roku od 1 lipca 1898 do 30 czerwca 1899 pobrano dla tej składowni materyału tytoniowego za 86896 zł. 52 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1959 zł. 59 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 10083 zł.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną być może składownikowi prowizya najwyżej 1·5% od ich wartości. Wartościowe znaczki stemplowe, pobierać będzie składownik w c. k. Urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowaną stosownie do postanowień rozporządzenia o tworzeniu i obsadzaniu składowni i trafik tytoniowych tudzież przepisów dla składowników tytoniu, oraz instrukcyi dla drobnych trafikantów.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u ck. władz skarbowych I instancyi i w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej i u tych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez wymienienie żądanej stopy procentowej od wartości sprzedanego **materyału tytoniowego, cyframi i słowami.**

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 11 września 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego. Na zabezpieczenie oferty należy złożyć wadyum w kwocie 450 zł. aw.

Prowadzenie tej składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem może być dozwolone, wyjąwszy wyszynk napojów spirytusowych, handel naftą, zapałkami siarkowemi i fosforowemi, mydłem, śledziami, skórami, i innymi podobnymi przedmiotami wydzielającymi silną woń.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 386/99 (5) (6363)

Na żądanie Stowarzyszenia Oszczędności i pożyczkowego w Radomyślu, zastąpionego przez dr. Maurycego Orlińskiego adw. w Radomyślu odbędzie się dnia 15 września 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 341 ks. gr. gm. kat. Dulcza mała objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 467 zł. 58 ct.

Najniższa cena wynosi 311 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. IV. 250/98 (24) (6352 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. powrzechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu zastąpionego przez dr. Bronisława Gałęckiego w Tarnowie, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya dóbr Kadgoszczy wielkiej lwh. 461 ks. tab. objętych, p. Karola Kępskiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Kadgoszcz wielki wystawiona na licytację, jest ocenioną na 48113 zł. 70 ct. przynależność zaś na 12200 zł.

Najniższa cena wynosi 40209 zł. 14 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tjże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 lipca 1899.

G. Zl. E. 574/98 (5) (6313 1—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moriz Paschkis Adw. in Czernowitz findet am 5 Oktober 1899 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 95 des Grundbuches der Catastralgemeide Warwolińce bestehend aus der Bauparzelle Nr. 61 und 77 und Grundparzellen 98, 101, 116, 117, 118, 121, 646 647, 648, 724, 879, 1012, 1015|11, 1015/3 und 1017 sammt Zubehör, bestehend aus Vieh und Wirtschaftsgeräthe statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1500 fl., das Zubehör auf 298 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1198 fl. 67 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen werden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.

Tłuste, am 3 Juli 1899.

L. cz. E. 482/98 (6) (6463 1—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, zastąpionego przez Samuela Golda w Haliczu, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 1446 ks. gr. gm. kat. Halicz składającej się z parc. lkat. 230/3 na której znajdują się 2 domy mieszkalne oraz drewutnia i komórka.

Nieruchomość wystawiona na licytację, ocenioną jest na 1273 zł. 17½ ct. zaś przynależytości na 75 zł.

Najniższa cena realności składającej się z parceli 230/3 wynosi 240 zł., zaś znajdujących się na niej budynków 494 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może, każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 139/99 (6) (6466 1—3)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczkowego w Radomyślu, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya a) realności lwh. 68 b) 3|18 części realności lwh. 69 i c) 6|12 części realności lwh. 70 gm. Książnice.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1507 zł. 93 ct., ad b) na 4 zł. 32 ct., ad c) na 50 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 1005 zł. 29 ct., ad b) 2 zł. 88 ct., ad c) 33 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 554/99 (11) (6292 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności whl. 547 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi objętej, składającej się z domu 1 kat. 107/108, trzech budynków gospodarczych, parceli bud. l. 503, studni i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 11470 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 5458 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. E. 212/98 (4) (6378 2—2)

Dnia 21 września 1899 o godz. 10 przez południem, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 1/8 części realności wyk. hip. 67 gminy Touste z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 166 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 124 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. E. 125/99 (3) (6432 2—3)

Dnia 31 sierpnia 1899 o godzinie 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacyą 12/80 części posiadłości lwh. 241 i całej posiadłości lwh 503 gminy Frysztak objętych Katarzyny Hnatowiczowej własnych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 400 zł. 92 ct.

Najniższa cena wynosi 264 zł. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 131|99 (7) (6367 2—3)

Na żądanie p. Heni Fink kupcowej w Kozowie, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 50 ks. gr. gminy Rakowiec wraz z przynależnościami, składającemi się z płonów polnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 810 zł. przynależność zaś na 124 zł.

Najniższa cena wynosi 622 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wisniowczyk, dnia 2 sierpnia 1899.

Konkursa.

Zl. 1738 (6206 3—3)

Concurs

für eine Cassier-Stelle beim k. k. Staatsgestüte zu Radautz.

Beim k. k. Staatsgestüte Radautz gelangt die Stelle eines Cassiers mit den normalmässigen Bezügen der IX. Rangsclasse der Staatsbeamten, dem Genusse von Natural-Deputaten und der Verpflichtung zum Erlage der vorgeschriebenen Dienstcaution zur Besetzung.

Bewerber um diese Stelle, welche die für den Cassendienst vorgeschriebenen allgemeinen Erfordernisse, sowie die volle körperliche Eignung zur Vollziehung des aus wärtigen Zahlungsgeschäftes im Gestütsbereiche besitzen, haben ihre gestempelten Gesuche unter Nachweisung der genossenen Vorbildung und der bisherigen Verwendung durch die vorgesetzte Behörde bis zum 31 August d. J. hieramts einzubringen.

K. k. Staatsgestüts-Direction.
Radautz, am 7 August 1899.

L. 77590/II (6421 2—3)

KONKURS

na posady:

1) Pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Radłowie w powiecie Brzeskim.

2) Ekspedytorów: przy c. k. Urzędzie pocztowym w Rajtarowicach w powiecie Samborskim.

3) w Kolędzianach, w powiecie Czortkowskim.

Za kontraktem służbowym i kaucyą dla dla pierwszej posady 500 zł. dla następnych po 200 zł.

Z poborami:

dla Radłowa: płacy rocznej 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i wynagrodzenia 800 zł. za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Bogumiłowic i napowrót.

do Rajtarowic: płacy rocznej 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 600 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Sambora i i napowrót.

dla Kolędzian: płacy rocznej 200 złr., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenia za codzienną trzy razową jazdę posłańczą do Szmańkowczyk i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1899.

L. 8818 (6422 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym w Krakowie posady Dyrektora urzędu ksiąg gruntowych w VIII randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 6 września 1899.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 14 sierpnia 1899.

L. 50.015 (6480 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W szkole ogrodniczej utrzymywanej przez zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie wakują dwa miejsca do których jest przywiązane wsparcie w rocznej kwocie 63 zł. w. a. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Zakład ten wykształca uczniów na praktycznych ogrodników. Chcący się ubiegać o powyższe miejsca winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 września b. r. i załączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że dwunasty rok życia ukończyli, a ośmnasto nie przekroczyli,

2. świadectwo szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej ukończyli z dobrym postępem,

3. dowód, że są sierotami po obojgu, a przynajmniej po jednem z rodziców,

4. świadectwo ubóstwa,

5. poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęci do zakładu winni będą zgłosić się w wyznaczonym im terminie do szkoły Towarzystwa gdzie otrzymają bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1899.
Grott.

L. 508/99 pr. (6442 1—3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej stałej posady woźnego przy c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie o rocznej płacy 300 zł., 25% dodatku aktywalnego i ubrania służbowego.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zupełnie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają zastosować się do postanowień ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60).

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych, opalanie pieców, odnoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie z poczty, doręczenie pism urzędowych władzom i stronom, jakoteż czyszczenia wszystkich części budynku urzędowego i noszenie drzewa i wody.

Z Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 (1) (6453 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju otwiera niniejszem konkurs do majątku ruchomego i nieruchomego położonego w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. Leona Liebermana, kupca w Stryju własnego.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się c. k. radcę sądu krajowego p. Towarnickiego, a tymczasowym zawiadowcą majątku konkursowego pana dr. Juliusza Falka adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, aby na dniu 15 września 1898 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelnoś i i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, tudzież przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczony i przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Bolechowie lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na terminie ogólnej likwidacyi stawili się, przysługuje prawo wybrania innych osób w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępywania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Stryj, dnia 14 sierpnia 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 57/99 2 (6447)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł w myśl § 493 pk.: Zamieszczony w Nr. 180 czasopisma: „Głos Narodu" z 10 sierpnia 1899 ustęp artykułu „Tajemnica zgonu Zimy" od „Po śmierci Zimy" do „serbskie" zawiera znamiona występku §. 300 uk.

Zakazuje się rozszerzania tego ustępu.
Kraków, 12 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. III 58|99 2 (6448)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł w myśl §. 493 pk.: Zamieszczony w Nr. 32 czasopisma „Naprzód" Kraków 10 sierpnia 1899 ustęp artykułu „Z tajemnic armii" od „Rekrut" do „kąty" zawiera znamiona występku art. IV ustawy z 17 grudnia 1862, ustęp artykułu „Buczacz" od „Szykany" do „stowarzyszeniem" występku §. 300 uk.

Zakazuje się rozszerzania tych ustępów.
Kraków, 12 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 38|99 (6451)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k.: a) że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 6 sierpnia 1899 na pierwszej stronie pod napisem: „Obywatelki kobiety" stanowi zbrodnię zakłócenia publicznej spokojności w §. 65 lit. a, b, u. k. określoną, b) że treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 6 sierpnia 1899 na pierwszej i drugiej stronie a to w ustępach 4, 5, 6, 7 i 8 zaczynających się słowami „pytano robotników" a kończących się słowami „wypuszczono ich na wolność" stanowi występek w §§. 300 i 305 u. k. przewidziany, zatem uprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 125/99 2 (6482)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 94 czasopisma: „Humorysta" z dnia 15 sierpnia 1899 pod napisem: „Z czego wdowa żyje" zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 40/99 (6486)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k, że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 33 czasopisma: „Głos przemyski" z dnia 13 sierpnia 1899 na pierwszej stronie pod napisem: „Tajny okólnik ministerstwa wojny" stanowi zbrodnię zakłócen a publicznej spokojności w §. 65 lit. a, u. k. określoną, tudzież występek przeciw bezpieczeństwu czci z §§. 488 i 493 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma: „Głos przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 16 sierpnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Pr. 1642 18/99 (6485)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało na III. zwyczajną w dniu 1 września 1899 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych dr. Józefa Kaisera prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Franciszka Sawickiego, Mieczysława Schätzla, Michała Palucha i Juliusza Homolacza.

Wadowice, 22 lipca 1899.

L. cz. C. II 149/99 1 (6470)

Przeciw Wasylowi Szerszeń, rolnikowi z Królika polskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Franciszkę Pitrus z Beska pozew o zapłatę kwoty 150 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 26 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wasyla Szerszeń, ustanawia się p. Wojciecha Kuśnierczaka rolnika z Królika polskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Szerszenia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. C. III 161/99 1 (6468 1—3)

Przeciw Wojciechowi Wadowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Marka i Rozalię Występków w Cyrance pozew o 120 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 31 sierpnia w tym sądzie biuro Nr. 3 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. adw. dr. Brandta w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. IV 189/96 3 (6193 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Romaniuka o spadłym na niego po zmarłym w Rungurach 22 lutego 1875 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Rungury 28 stycznia 1862 za kodycyl uznanego przez głowę ojca jego Hrycia Romaniuka spadku i wzywa go, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, albo sam w sądzie stanął, albo ustanowił pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym imieniem jego spadek przez kuratora który dla niego celem zastępywania go w osobie Semena Semanowa ustanowiony został objęty zostanie rozprawa przeprowadzona, a przypadający na niego czysty spadek aż do czasu udowodnionej jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego w sądzie zachowany zostanie.

Peczeniżyn, dnia 14 sierpnia 1898.

L. 83.639.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. sierpnia 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Żydaczów	Pokrowce.
Wąglik	Brody	Styberówka.
	Kamionka	Pawłów.
	Lwów	Zimnowódka.
	Przemyślany	Hanaczówka.
	Skałat	Krzywe.
	Złoczów	Wicyń (ob. dw.).
	Żydaczów	Demnia, Kijowiec.
Nosacizna	Brody	Batków.
	Kraków	Pleszów (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brody	Berlin, Łopatyn.
	Brzeżany	Koniuchy, Kotów, Płaucza wielka.
	Dąbrowa	Karsy (ob. dw.), Zalipie.
	Horodenka	Czortowiec, Korniów, Olejowa Korolówka, Siemakowce.
	Husiatyn	Rudki (ob. dw.).
	Limanowa	Szczyrzyc (Abramowice)
	Podgórze	Facimiech (ob. dw.).
	Rawa	Hołe rawskie, Rzyczki, Tarnoszyn.
	Rohatyn	Kozara.
	Skałat	Borki małe, Iwanówka, Sorocko.
	Trembowla	Bryńkula nowa, Chmielówka, Janów, Kobyłowłoki, Łoszniów, Młyniska.
	Wadowice	Łączany.
Pomór świń	Bochnia	Siedlec.
Parchy	Brzozów	Trześniów.
	Stryj	Stryj.
Otręt	Bohorodczany	Horocholina.
Wścieklizna	Nowy Targ	Zakopane.
	Kraków miasto	Kraków miasto.
	Lwów miasto	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. T. 5|99 4 (6094 3—3)

Edykt z 5 czerwca 1899 l. cz. T. 5/99 2 prostuje się w ten sposób, iż wzywa się nie posiadacza losu, lecz posiadacza poświadczenia kasy oszczędności miasta Jarosławia na zastawiony tamże 3% los austr. Zakładu kredytowego ziemskiego z roku 1889 Serya 1716 Nr. 16 na 100 zł. opiewający, aby w przeciągu jednego roku takowy sądowi przedłożył, bowiem inaczej poświadczenie to uznanem zostanie za nieważne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Nc. V 272/98 1 (6113 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zarządza na prośbę Samuela Salomona kupca w Przemyślu amortyzacyę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego, zarejestrowanego stowarzyszenia z ogr. poręką w Przemyślu Nr. 114, opiewającej na imię okaziciela a zawierającej sumę 300 zł. w. a. z której podjęto w dniu 8 października 1896 sumę kapitalną 102 zł. 56 ct. i w odsetkach 3 zł. 49 ct. i wzywa każdego któryby tę książeczkę posiadał, aby takową w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu powyższa książeczka wkładkowa za nieważną uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dnia 29 września 1898.

L. cz. T. 27/99 2 (6165 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywil. we Lwowie oddział VII. wdrażając na prośbę p. Karola Schmidta we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Gal. kasy oszczędności Nr. 19 722 na imię tegoż (Karola Schmidta) i na 150 zł. opiewającej, wzywa niniejszym edyktem każdego, któryby tę książeczkę gal. kasy oszczędności posiadał, by takową w terminie sześciomiesięcznym od dnia 3go ogłoszenia licząc nam przedłożył i prawa swoje co do niej przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego tu czasokresu na ponowne żądauie p. Karola Schmidta książeczkę tę za umożoną i nieważną uznamy.

Dnia 25 lipca 1899.

L. 5418 (6161 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Żarkowskiego, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po Fediu Żarkowskim, zmarłym w Hołubicy 13 grudnia 1867 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, inaczej rozprawa spadkowa zakończoną zostanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Stefanem Chyżym gospodarzem z Hołubicy.

Załośce, 25 lipca 1895.

L. cz. T. 6|98 7 (6144 2—3)

Michał Bregin ze Swiętego od czasu pruskiej wojny w roku 1866 gdzieś zaginął i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia, wzywamy przeto każdego ktoby miał o nim jaką wiadomość, aby takową podał do wiadomości sądu lub kuratora dr. Teofila Kormosza adwokata w Przemyślu a to do dnia 1 lipca 1900 roku, gdyż inaczej Michał Bregin uznanym zostanie za zmarłego

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. Cw. III 1831/99 3 (6109)

Przeciw p. Eufemii Zaplatalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew o 160 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1899 Cw. III 1831|99 1.

Celem strzeżenia praw Eufemii Zaplatalskiej, ustanawia się p. dr. Białego, adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 28/99 (6112)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę „Berko Scheiner interesa pieniężne i wypas wołów w Sokułowej woli".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1899.

L. cz. E. 577/98 2 (6119)

Józefowi Wiluszowi, w Godowy w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem pow. w Strzyżowie o 200 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 2 września 1898 l. cz. E. 577/98 1, którą pozwolono na wpis przymusowego prawa zastawu dla kwoty 200 zł na realności lwh. 205 gm. Godowa, Józefa Wilusza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Wilusz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Józefa Łyszczarza w Godowy.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 6 marca 1899.

L. cz. C. II 70/99 2 (6120)

Przeciw Hermanowi Leckerowi, szynkarzowi z Okrajnika, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ślemieniu przez Leopolda Ungera fabrykanta zapałek w Zadzielu pozew o 468 zł. 57 ct.

Na podstawie pozwu z dnia 6 lipca 1899 C. II 70|99 1 wyznaczono termin na dzień 12 września 1899.

Celem strzeżenia praw Hermana Leckera, ustanawia się p. Bernarda Wulkana w Łękawicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hermana Leckera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemien, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. firm. 437/99 (6147)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 16 czerwca 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „Natan Klugman przedsiębiorstwo handlu zbożem w Przemyślu".

Przemyśl, 29 lipca 1899.

L. cz. VII 12/92 31/IV (6174)

Nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Gitlę Bernstein zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ozyaszowi Bernsteinowi i spóln. o zapłatę kwoty 2000 zł. z pn. tus. uchwałą z dnia 7 czerwca 1899 VII 12/92 26/IV dla Gitli Bernstein przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Goldbergowi w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. firm. 287/99 (6173)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Rafael End poddzierżawa prawa propinacyi w Rozwadowie".

Rzeszów, 8 lipca 1899.

L. cz. Cw. 1705/99 1 (6213)

Przeciw Henrykowi Grobtuchowi kupcowi, dawniej w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez J. Goldmanna, kupca w Tarnowie, zastąpionego przez adw. dr. Ringelheima pozew o 400 kor., 150 zł., 290 kor., 150 zł., 150 zł., 280 kor., 300 kor., 290 kor., 290 kor., 280 kor., 270 kor. i 272 kor. 24 hel.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1 sierpnia 1899 Cw. 1705/99 1.

Celem strzeżenia praw Henryka Grobtucha, ustanawia się p. adw. dr. Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Grobtucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 418 poj. III 35 (6172)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „M. Proń, apteka pod złotą głową w Krakowie", którą używać będzie Mikołaj Proń jako właściciel apteki w Krakowie podpisując takową „M. Proń".

Kraków, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. Cw. 1749|99 1 (6291)

Przeciw Józefowi Fischowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Mendla Zangena pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Stojałowskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Fischa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 173|99 I. 14|98 3|II. (6179)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy: „Juliusz Korn", którą tenże jako dzierżawca propinacyj w Żywcu i Makowie, prowadzić i podpisywać będzie.

Wadowice, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. firm. 548/99 (6209)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17 lipca 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „Józef Müller".

Przemyśl, 29 lipca 1899.

Doniesienia prywatne.

L. 38426. (II)

Obwieszczenie.

Zygmunt Janów, egzekutor miejski, przestał pełnić obowiązki egzekutora z dniem 30 kwietnia 1899.

Wzywa się przeto osoby interesowane ażeby o wymianę kwitów, lub też o zaspokojenie pretensyi jakieby do p. Zygmunta Janowa z tytułu jego urzędowania jako egzekutora miejskiego mieć mogły, zgłosiły się do Wydziału II Magistratu w przeciągu trzech miesięcy od 1 września br., po upływie bowiem tego terminu Magistrat kaucyę służbową wyda, zaś osoby później się zgłaszające, z ich pretensyami na drogę prawa odeszle.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1899.

Prezydent miasta:
Findlein

Konkurs.

Prezydent miasta Lwowa ogłasza konkurs na posadę urzędnika miejskiego biura pracy z płacą 60 zł. miesięcznie. Kompetenci o tę posadę mają się wykazać, że ukończyli niższą szkołę średnią, nie przekroczyli 40 r. życia, dalej znajomością stosunków robotniczych i zdolnością manipulacyjną.

Podania należy wnosić do dnia 28 sierpnia 1899 roku do prezydyum magistratu.

Posada nie jest stałą.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1899.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety " " " " 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po **20, 25, 30 i 35** ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa **na porost włosów.**

Słoik $2^1/_2$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy.

Toepfer Naftula, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Wilhelm ul. Batorego
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baum H., hotel Warszawski.
Brandes A., Kastelówka.
Berg S., Szpitalna.
Dienst L., pl. Halicki.
Dicker H., Łyczakowska.
Dorfmann A., Skarbkowska.
Drucker Eliasz, Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13
Feiler B., ul Sobieskiego
Garfunkel O, Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska.
Graf M., Lindego.
Gottlieb J., Żółkiewska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Handwerker J., pl Smolki.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Krauttmann M., ul. Krasickich.
Kessler D., ul. Pańska.
Keil M., Kopernika.
Kulpiński J., ul. Pańska.
Kopniak W., ul. Sapiehy.
Krell B., ul. Słoneczna.
Lemmel S. H., ul. Gródecka 54.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4
Lenobel J. ul. Szpitalna.
Makowski M., Krasickich.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz N., Rynek 7.
Proksz J. ul. Łyczakowska.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Roman S., ul. Gródecka.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa.
Rothberg Max, pl. Gródecka
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.
Schapira S., Rynek.
Schwarzer O., ul. Gródecka
Sch ll S., ul. Kazimierzowska.
Schütz Ch., ul. Wałowa.
Stoff S. ulica Sobieskiego.
Stelmachów J., ul. Chorążczyzna.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Voise J., ul. Halicka.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Życzyński L., ul. Zyblikiewicza.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Maź pogazową (Ter)

wypróbowany środek do konserwowania materyałów drzewnych dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Cenniki wysyła się na żądanie odwrotną pocztą.

Maź pogazowa (Ter)

Maź pogazowa (Ter)

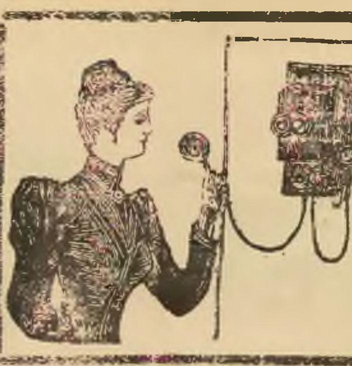
M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklownię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Wszędzie do nabycia

Sargs Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę najprzedniejsze

Piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszemi piwami obcemi.

Butelki półlitrowe piwa eksportowego

po 12 ct. w. a.

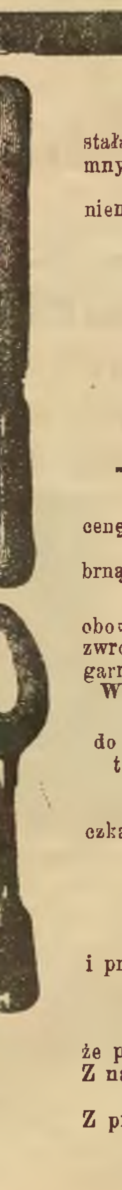
zamawiać można u naszego zastępcy

p. S. Wiesera

Lwów, ulica Sykstuska l. 14.

Telefon nr. 149. 709

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.



Wielkie bankructwo!

New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru, 689

44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

AMERIK. PATENT

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się, bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość. Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent,
ale i do użytku w każdym lepszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

Dom exportowy wyrobów z patentowanego amerykańskiego srebra.

Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką.

Wyciąg z pism uznania:

Z pierwszej przesyłki bardzo zadowolony, upraszam o drugą posyłkę za zaliczką.
Plavetic, poczta Jasko, 11 kwietnia 1899. C. Vugić, Proboszcz.

Z posyłki Pańskiej jestem bardzo zadowolony, postaram się polecać Pańską firmę i proszę o jeszcze jedną nadsyłkę.
5 grudnia 1898
Josef Lorentz, Zakrystyan w St. Amarin przy Wasserling Ober-Elass.

Kraków 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam Panu dalsze zamówienie. Amalia księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Pianistka Jadwiga Loria przybyła z zagranicy i zamierza po wakacyach udzielać lekcyi uzdolnionym uczniom. Zgłoszenia: Lwów, ul **Śniadeckich 4** parter, 837

Im deutschen Pensionate für Officierstöchter Lemberg, Krzywa-Gasse Nr. 12, finden Civil-Töchter unter günstigen Bedingungen Aufnahme. Einschreibung u von 20 August, täglich Vormittag. 838

Matka z sześciorga dziećmi prosi na wpis jednego syna do terminu.

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rower Singer „Model de Lux" prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.